

Trudno było zidentyfikować zwłoki • str. 2.	Bo jechał pod prąd... • str. 2.	Będzie modernizacja boiska w Raławiczkach • str. 10.
Zaniedbane tereny i brak defibrylatorów • str. 6.	Dziewczynka potrącona na pasach • str. 11.	Koleiny i dziury to już przeszłość • str. 11.



DRAMATYCZNY FINAŁ SZALEŃCZEJ JAZDY



Pirackie rajdy to niestety nie tylko obrazek z serwisów ogólnopolskich. W minioną niedzielę dramat rozegrał się tuż obok - na drodze wojewódzkiej 416 w Ściborowicach. Świadkowie mówią jednym głosem: cud, że nikt z postronnych nie zginął. Sprawca dramatycznego wypadku w bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala.

Niedziela, 17 sierpnia, godzina 18.25. Na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 416 z ulicą Polną w Ściborowicach dochodzi do potężnego wypadku drogowego. 25-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego, kierujący volkswagenem, najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze. W rezultacie najpierw uderzył w jadące przed nim BMW,

które prowadziła 28-letnia mieszkanka gminy Głogówek (podróżująca z pasażerem w tym samym wieku), a następnie... zaczęła się igrzyska filmowa - niestety prawdziwa - sekwencja uderzeń.

Po zderzeniu z BMW volkswagen odbił się i z impetem uderzył w przydrożną latarnię. Następnie kolejno: w skrzynkę elektryczną, by ostatecznie zatrzymać się do-

piero na ścianie pobliskiego domu jednorodzinnego. Po takim rajdzie z volkswagena zostały strzępy.

Na miejsce natychmiast skierowano wszystkie służby - strażaków z JRG Krapkowice, ochotników z OSP Kórnicza i OSP Ściborowice, zespół ratownictwa medycznego, policję i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Strażacy musieli

użyć sprzętu hydraulicznego, aby wydobyć zakleszczonego kierowcę volkswagena. Jego obrażenia określono jako bardzo ciężkie - helikopter LPR przetransportował go do szpitala w Opolu.

Tym razem szczęście dopisało pasażerom BMW oraz mieszkańcom domu, w który uderzył pojazd - nikt z nich nie odniósł obrażeń.

Dokończenie na str. 11.

ROZSZERZYLI STRAJK

Mieszkańcy Obrowca już po raz drugi zablokowali główną drogę w swojej miejscowości, domagając się jej remontu. Tym razem skala protestu była znacznie większa, bo strajkowano aż na trzech przejściach dla pieszych. Co więcej, do demonstrujących dołączył również burmistrz Gogolina wraz ze swoim zastępcą.



Determinacja w Obrowcu zasługuje na pochwałę. W poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o pierwszym, nieformalnym proteście, który odbył się 7 sierpnia. Wtedy na przejście dla pieszych nieopodal kościoła wyszło około 60 mieszkańców wsi

z transparentami w ręku. Ludzie domagali się pilnego remontu drogi wojewódzkiej 423 oraz ograniczenia ruchu ciężarowego na niej. O tym, że stan nawierzchni jezdni jest kiepski, już chyba nikt nie trzeba przekonywać.

Dokończenie na str. 8.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

OPTYKA
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIĘLSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

SKŁAD
OPAŁU
ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

9 771 505 486 071 33
ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO
25.08.2025 r.

Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach
Twoje dziecko też może
mieć konto!
Sprawdź, jak łatwo zacząć
- szczegóły na str. 7!

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Trudno było zidentyfikować zwłoki

Tragiczne zdarzenie miało miejsce w Zielinie. W jednym z mieszkań znaleziono ciało mężczyzny. Jak tłumaczą krapkowiccy policjanci, zwłoki trudno było zidentyfikować, gdyż znajdowały się w stanie całkowitego rozkładu.

Odkrycia dokonano w środę 13 sierpnia w jednym z mieszkań przy ulicy Lipowej. Tego dnia pracownik opieki społecznej wezwał służby ratunkowe, gdyż mieszkanie podopiecznego było zamknięte, a zza drzwi wydobywał się nieprzyjemny zapach.

Po godzinie 11.30 na miejsce zadysponowano 2

zastępy z JRG Krapkowice oraz 1 z OSP Zielina. Udział w akcji ratunkowej wzięli także krapkowiccy policjanci. Po wejściu do lokalu dokonano szokującego odkrycia.

- W środku znaleziono zwłoki mężczyzny znajdujące się w stanie całkowitego rozkładu – mówi mł. asp. Magdalena Szulc z Komen-

dy Powiatowej Policji w Krapkowicach. – Prawdopodobnie jest to 60-letni właściciel mieszkania.

Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności w tej sprawie. W zajęciu wykluczono udział osób trzecich.

(mim)

Zator w kanalizacji i wielka awaria

We wtorek 12 sierpnia doszło do poważnej awarii sieci gazowej w Malni. W akcji ratunkowej udział brało aż 6 zastępów straży pożarnej, pogotowie gazowe i policja. Mieszkańcy musieli się ewakuować.



Mieszkańcy pobliskich domów musieli się ewakuować.

Do zdarzenia doszło około godziny 12.45 przy ulicy Wodnej. Jak tłumaczą krapkowiccy policjanci, operator koparki uszkodził gazociąg średniego ciśnienia

podczas usuwania zatoru w kanalizacji. Decyzją służb ewakuowano 60 osób z 10 domów (w tym 10 dzieci). Strefę zagrożenia określono na 100 metrów od miejsca

wykopu. Dopływ gazu został zakręcony przez pogotowie gazowe. Nikomu nic się nie stało.

(mim), fot. (laba)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl

Bo jechał pod prąd...

Nierzadko zdarza się, że kierowcy jeżdżą ulicą Moniuszki w Krapkowicach pod prąd. Tym razem to wykroczenie doprowadziło do kolizji z udziałem aż trzech pojazdów.

Do zdarzenia doszło w piątek 15 sierpnia po godzinie 17.00. 79-letni kierowca volkswagena zignorował obowiązujące znaki na ulicy Moniuszki i wjechał w drogę pod prąd. Z naprzeciwka akurat jechał inny samochód, przed którym mężczyzna nie zdążył wyhamować.

- Kierowca volkswagena doprowadził do kolizji z toyotą, za kierownicą której siedziała 22-letnia kobieta – mówi mł. asp. Magdalena Szulc z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. – W wyniku odrzutu samochód uderzył jeszcze w innego volkswagena prowadzonego przez 27-latkę.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. 79-letni



Do zdarzenia doszło na ulicy jednokierunkowej.

sprawca został ukarany mandatem w wysokości 1 250 zł oraz 10 punktami karnymi.

Przy okazji warto pochylić się nad sprawą łamania przepisów ruchu drogowego na ulicach jednokierunkowych w tej części Krapkowic. Nasi czytelnicy niejednokrotnie byli świadkami tego,

jak samochody jadą pod prąd ulicą Moniuszki, ale także Konopnickiej oraz Limanowskiego. Mamy nadzieję, że po nagłośnieniu sprawy odpowiednie służby zajmą się tym problemem. Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

(mim), fot. poglądowe/
Google Maps

Zygzakiem po alkoholu

17 sierpnia w Gogolinie policjanci zauważyli jadącego zygzakiem motorowerzystę. Ich podejrzenia co do stanu trzeźwości mężczyzny okazały się słuszne.

Do zdarzenia doszło po godzinie 17.00 na ul. Strzeleckiej. To właśnie tam funkcjonariusze dostrzegli jadącego slalomem mężczyznę. Po przebadaniu alkomatem 39-latek wydymuchał 2 promile. W tym przypadku karę za jazdę pod wpływem alkoholu wymierzy sąd.

(matt), fot. poglądowe



Po przebadaniu alkomatem 39-latek wydymuchał 2 promile.

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

STREFA WINKLU
Smaczne. Lokalnie. Wyjątkowo!
ZAPRASZAMY NA
PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE
BURGERY ZE 100% WOŁOWINY
NOWOŚCI "STREFA MEXICANA" -
QUESADILLA, WRAP
Rybacka 19 77 4749666 DOWOZIMY
720 720 884 DO 15 km!

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie województwa opolskiego
Wydawca należy do
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Rzeczpospolita
PolskaSfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

Opolskie inspiruje, by uczyć się przez całe życie.

Siłą Opolszczyzny są ludzie, ich pasje, kompetencje i chęć rozwoju.

Siłą Opolszczyzny są ludzie, ich pasje, kompetencje i chęć rozwoju.

Dlatego powstał projekt realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu we współpracy z Opolskim Centrum Rozwoju Gospodarki i Opolskim Centrum Edukacji, finansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności: „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie”.

Jednym z jego filarów jest EduBus tj. mobilna przestrzeń, która odwiedza zarówno miasta, jak i małe miejscowości, promując ideę uczenia się

przez całe życie (LLL). Uzupełnia go portal www.opolskieLLL.pl czyli cyfrowe centrum wiedzy, inspiracji i wymiany dobrych praktyk.

Projektowi towarzyszą historie ambasadorów, osób z naszego regionu, którzy postavili na rozwój mimo trudności.

Tomasz Michalak z Kluczborka porzucił inżynierię środowiska dla fotografii. Joanna Kulig z Opola łączy studia z wolontariatem, wierząc w przyszły zwrot zdobytych kompetencji. Barbara Białowas, reżyserka, podkreśla znaczenie rozwoju artystycznego. Dr Korneliusz Wiatr z Olesna przypomina, że edukacja to inwestycja w kapitał ludzki.



Projekt realizowany w ramach naboru pt. „Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych”

OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



**USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.**



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60



Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66



Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

TRANS-PEL
Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713

e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wewnątrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



Biegali u św. Jacka

Ponad stu biegaczy stanęło na starcie VIII Biegu Świętego Jacka, który jednocześnie zainaugurował obchody 10-lecia Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego „Kamyki”. Impreza w Kamieniu Śląskim po raz kolejny potwierdziła, że sport może integrować mieszkańców i promować aktywny styl życia.



W sumie ponad stu zawodników pokonało tegoroczną trasę.

W sobotę 16 sierpnia w Kamieniu Śląskim odbyła się ósma edycja Biegu Świętego Jacka na dystansie 5,5 km. W wydarzeniu uczestniczyli zawodnicy z całego powiatu krapkowickiego oraz reprezentanci klubów z Opola, Strzelca Opolkich. Zawody przebiegały w dobrej, sportowej atmosferze, a trasa biegu prowadziła ulicami Kamienia Śląskiego. Dopisali także kibice – niektórzy wiwatowali, klaskali i

dopingowali zawodników, a inni schładzali ich wodą z węży ogrodowych.

Zwycięzcą biegu został Piotr Rybiąlek (Klub Biegacza Gogolin), który osiągnął czas 19:08. Drugie miejsce zajął Piotr Dyczek (Dyczuś Team, Zdieszowice) – 19:27, a trzecie Adam Makowski (Zdieszowice) – 19:43. Tuż za podium uplasowali się kolejno: Piotr Berlik, Dariusz Kubat, Paweł Kampa i Łukasz Polak.

Po zakończeniu biegu odbyła się dekoracja zwycięzców, w której uczestniczyli między innymi wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, wiceburmistrz Piotr Giećewicz oraz radni rady miejskiej Marcin Madziała i Zbigniew Kawa. Przedstawiciele władz samorządowych podkreślili, że jubileusz 10-lecia Stowarzyszenia „Kamyki” to ważne wydarzenie nie tylko dla Ka-

mienia Śląskiego, ale dla całej gminy Gogolin.

„Sport jednoczy ludzi, motywuje do działania i buduje lokalną tożsamość” zgodnie podkreślali przedstawiciele władz.

Wyniki pierwszej „dwudziestki”

Miejsce Zawodnik Klub / Miejsowość Czas netto

1 Piotr Rybiąlek Klub Biegacza Gogolin (Gogolin) 00:19:08

2 Piotr Dyczek Dyczuś Team (Zdieszowice) 00:19:27

3 Adam Makowski Zdieszowice 00:19:43

4 Piotr Berlik KB ODRA OPOLE (Opole) 00:20:05

5 Dariusz Kubat Dyczuś Team (Głucholazy) 00:20:18

6 Paweł Kampa Sportowe TeOpe (Tarnów Opolski) 00:20:34

7 Łukasz Polak Opolska Grupa Biegowa (Opole) 00:21:12

8 Tomasz Mika Izbićko w biegu (Izbićko) 00:21:19

9 Bernard Rzepka Active Team ArcelorMittal Poland (Zdieszowice) 00:21:20

10 Sebastian Buhl UKMWP (Dębie) 00:22:03

11 Janusz Pałubski Klub Biegacza Gogolin (Gogolin) 00:22:06

12 Alan Szywański Triathletic Team (Gogolin) 00:22:15

13 Maciej Pospiszyl Strzelce Opolskie 00:22:23

14 Rafał Wacławczyk SąsiedztieaM (Zakrzów) 00:22:24

15 Łukasz Masnyk KB Odra Opole (Opole) 00:22:31

16 Mateusz Grochła Gogolin 00:22:54

17 Dawid Suslik SąsiedztieaM (Kamionek) 00:22:54

18 Mirosław Skibiński Gogolin Biega (Gogolin) 00:22:54

19 Dawid Gembski Kamyki (Kamień Śląski) 00:23:03

20 Darek Czernek SąsiedztieaM (Gogolin) 00:23:12

(laba), fot. powiat krapkowicki

Sentymentalna podróż i integracja

Nie trzeba dalekich podróży, by przeżyć coś wyjątkowego - czasem wystarczy wspólna wyprawa i dobry plan. Uczestnicy wyjazdu „Integracja wewnątrz i międzypokoleniowa”, zorganizowanego przez Koło nr 5 Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Krapkowicach, udowodnili, że w powiecie wciąż są ludzie, którzy potrafią połączyć pokolenia... i świetnie się przy tym bawić.



To był wspaniały dzień pełen rozmów, śmiechu, wspomnień i nowych znajomości.

Wyprawa rozpoczęła się od nietypowej atrakcji – podziemnego spływu Sztolnią Luiza w Zabrze. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach – największej w Polsce i jednej z największych w Europie placówek, dokumentujących historię i tradycje strażyackie. Dla emerytowanych strażaków była to podróż sentymentalna – wiele eksponatów wywoływało wspomnienia, ale nie brakowało też ciekawości u młodszych uczestników, któ-

rzy z zainteresowaniem słuchali opowieści o dawnym sprzęcie i realiach służby.

Wszystko to sprawiło, że wyjazd szybko przerodził się w coś więcej niż tylko wycieczkę krajoznawczą. Przy wspólnych rozmowach, żartach i anegdotach z dawnej służby powstały nowe relacje, które – jak podkreślali sami uczestnicy – będą kontynuowane podczas kolejnych spotkań.

Organizatorzy – Koło nr 5 Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Krapkowicach – podzię-

kowali wszystkim za udział oraz pozytywną atmosferę. Szczególne słowa uznania skierowano do starosty krapkowickiego Macieja Sonika oraz wicestarosty Sabiny Gorzkulli za okazaną pomoc i wsparcie w organizacji przedsięwzięcia.

„To na pewno nie była nasza ostatnia wspólna wyprawa” – podkreślali zgodnie uczestnicy, już dziś deklarując chęć udziału w kolejnych wydarzeniach integracyjnych.

(laba), fot. Józef Brzozowski

Mobilna wizytówka nadjeżdża

Jeszcze do niedawna był to zwykły samochód, który ginął w tłumie innych pojazdów. Dziś stał się rozpoznawalnym symbolem troski o młode rodziny z powiatu krapkowickiego.



Agnieszka Szczakiel od lat cieszy się zaufaniem młodych rodziców – teraz widać ją w terenie z daleka.

Dzięki nowej, charakterystycznej okleinie, samochód położnej środowiskowej z Krapkowickiego Centrum Zdrowia nie przypomina już anonimowego auta na parkingu. Teraz przyciąga wzrok i jednoznacznie kojarzy się z pomocą, wsparciem i profesjonalną opieką

nad mamami oraz najmłodszymi mieszkańcami gminy.

– Zależało nam, by mieszkańcy mieli poczucie, że opieka jest bliżej niż im się wydaje. Auto pani Agnieszki to swojego rodzaju „wizytówka w ruchu”, która nie tylko ułatwia identyfikację, ale też buduje zaufanie do naszych usług – słyszymy.

Agnieszka Szczakiel od lat cieszy się zaufaniem młodych rodziców. Jej wizyty domowe to nie tylko kontrola stanu zdrowia niemowląt, lecz także rzetelne wsparcie i spokojna rozmowa – często bardzo potrzebna świeżo upieczonym mamom.

Nic dziwnego, że teraz – gdy pojawia się charakterystyczne auto – niejedna sąsiadka szepcze z uśmiechem: „O, to nasza pani położna!”. To skromne, ale ważne działanie promujące działalność opieki środowiskowej, której znaczenie w ostatnich latach zyskuje na wartości.

Szpital przy okazji przypomina, że wszyscy zainteresowani skorzystaniem z pomocy mogą kontaktować się pod numerem 690 104 259.

(laba), fot. (KCZ)

Strażackie serca biją głośniej niż syreny

Ponad 600 druhów, 132 wozy strażackie i tłumy mieszkańców powiatu krapkowickiego i prudnickiego zamieniły Kórnicę i Głogówek w prawdziwe centrum dobra. Sztafeta strażacka, egzotyczne zwierzęta, koncerty i niekończąca się zabawa - a wszystko po to, by wesprzeć Piotrusia, Wiktora i Zuzię w ich codziennej walce z chorobami. Tak wyglądała szósta edycja Konwoju Charytatywnego, która pokazała, że solidarność może mieć kształt czerwonych wozów strażackich.



W tym roku konwój pojechał dla trójki wyjątkowych bohaterów: Piotrusia, Wiktora i Zuzi.

W Kórnicę, w piątkowe popołudnie 15 sierpnia, rozpoczęła się nietypowa, choć już tradycyjna, lokalna inicjatywa. VI Konwój Charytatywny nie ograniczał się do zwykłej zbiórki – to był weekend pełen emocji, atrakcji i wzruszeń. Rozpoczęło się od tanecznej zabawy, by w następne dni zamienić wieś w tętniące życiem miasteczko dobroczynności.

gę mieszkańców, a doping publiczności sprawił, że adrenalina płynęła nie tylko w żyłach zawodników, ale i wśród widzów. Zwycięzami zostali druhowie z OSP Wróblin, drugie miejsce zajęła OSP Wierzch, a gospodarze – OSP Kórnicę – zdobyli brąz. Nie mniej popularna była strefa egzotycznych zwierząt, która przyciągała dzieci i dorosłych jak magnes, a kolo-

z Winzer z Niemiec wraz z burmistrzem Jürgenem Roith i ks. Richardem Simonem, wieloletnim sponsorem konwoju i jego dobrą duszą.

Oficjalne otwarcie to nie tylko przemówienia, ale także symboliczne 10 przysiadów wykonanych przez strażaków. W powietrze w Głogówku pofrunęły także konwojowe balony wypuszczone przez rodziców i dzieci, dla których w tym roku zorganizowano akcję. Następnie nastąpił przemarsz strażaków na czele z orkiestrą Echo Brass ulicami miasta. Pod firmą Mo-



Namiot pękał w szwach.

Wyszka z OSP Łowkowie stworzył imponujący napis z niemal 90 wozów: PIOTR – WIKTOR – ZUZIA, którego zdjęcie z góry zachwycało wszystkich. Następnie każdy spragniony ochłody mógł skorzystać z wielkiego strażackiego prysznica – woda lała się strumieniami, a frajdy było co niemiara.

Podczas festynu przygotowano wiele atrakcji: animacje dla dzieci, loty śmigłowcem, przejażdżki drabiną na wysokość 30 metrów dzięki OSP Zagwizdzie, zabawy z nagrodami,

Jak podkreślali organizatorzy i rodzice dzieci, VI Konwój Charytatywny to nie tylko forma wsparcia finansowego, lecz także potężny gest solidarności i wsparcia, również tak potrzebnego.

- To moment, w którym możemy razem zdziałać coś wielkiego – podkreślali wszyscy zaproszeni goście.

W Kórnicę i Głogówku serca biły szybciej niż syreny.

organizatorów, do publiczności.

Wtórował mu Tomek Tomala: „Dziękujemy, dziękujemy i jeszcze raz dziękujemy!”

- Teraz czujemy ogromne wyczerpanie, ale to wszystko rekompensuje nam wzruszenie i radość na twarzach naszych bohaterów i ich rodzin – mówił Tomek Białek.

Imprezę z charyzmą poprowadziła nasza redakcyjna



Gigantyczny napis, jak co roku, zaprojektował Roman Wyszka.

Najważniejszym celem wydarzenia była zbiórka środków na leczenie trójki dzieci: rocznego Piotrusia z SMA, sześciolatniego Wiktora z zespołem Myhre i padaczką oraz 17-letniej Zuzi z chorobami odkleszczowymi i zaburzeniami mitochondrialnymi.

Sobota upłynęła pod znakiem rodzinnej integracji. Charytatywna sztafka strażacka przyciągnęła uwa-

rowe miasteczko atrakcji sprawiło, że każdy znalazł coś dla siebie.

Niedziela 17 sierpnia przeniosła akcję do Głogówka. Ponad 600 druhów i druhen oraz około 130 wozów strażackich utworzyło imponujący konwój, który wyruszył z rynku na trasę do Kórnicę. Tegoroczna edycja miała także wymiar międzynarodowy – wśród uczestników znalazła się ochotnicza straż pożarna



W konwoju pojechały 132 samochody.

rawiec strażacy uformowali konwój, który wyruszył do Kórnicę, gdzie zaplanowano dalszą część akcji – wielki festyn charytatywny.

W tym roku rekordowa trasa konwoju wyniosła ponad 16 kilometrów. Zarówno na trasie, jak i u celu w Kórnicę tłumy witały wszystkie wozy z ogromnym entuzjazmem – tego nie brakowało także samym druhom. W końcu konwój charytatywny to największa akcja charytatywna w Polsce. Gdy wszyscy dotarli na miejsce nastąpiło symboliczne otwarcie. Młodzież z MDP zaprezentowała kreatywny napis „VI” ze strumieni wody w asyście syren. Strażacki „Da Vinci” jak określany jest Roman

a także występy artystyczne – ze sceny bawili: Wesoły Masorz, Krzysztof Pietrek i Rock Strike. Cały dochód z atrakcji i gadżetów konwentowych trafił na leczenie i rehabilitację trójki dzielnych wojowników.



Tegoroczny konwój wystartował w Głogówku.

Strażacy po raz kolejny udowodnili, że pomaganie może być prawdziwym świętem, a lokalna społeczność potrafi mobilizować się w imię najwyższej wartości – życia i zdrowia dzieci.

- My ten konwój tylko organizujemy, to wy go tworzyście – powiedział Kamil Piel, jeden z głównych

koleżanka Dominika Bassek w duecie z bryg. Lucjanem Lubaszka dowódcą Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej krapkowickiej straży pożarnej.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl), fot. dl, OSP Kórnicę



Zebrani na rynku w Głogówku wykonali 10 przysiadów.

Na Gimnazjalnej brakuje oświetlenia

Mieszkańcy Krapkowic zwracają uwagę na niebezpieczną sytuację panującą na ulicy Gimnazjalnej, gdzie brakuje oświetlenia. Problem został zgłoszony do Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice, jednak o sprawie poinformowano także naszą redakcję.



Mieszkańcy obawiają się, że dopiero poważny incydent zmusi władze do reakcji.

Ulica Gimnazjalna to ważny punkt komunikacyjny – prowadzi do nowego osiedla mieszkaniowego – Osiedla 1000-lecia oraz okolicznych działek, przez co ruch samochodowy jest tam szczególnie intensywny w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Dodatkowo w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się szkoła oraz ogólnodostępne boisko sportowe, z którego korzystają dzieci i młodzież. Brak latarni sprawia, że po zmroku teren ten „tonie w ciemności”, co znacznie zwiększa ryzyko wypadków.

Mieszkańcy obawiają się, że dopiero poważny incydent zmusi władze do reakcji.

- Mam wrażenie, że gmina zacznie działać dopiero wtedy, gdy wydarzy się jakieś nieszczęście – czego oczywiście wszyscy chcielibyśmy uniknąć – przyznaje osoba interweniująca.

Mieszkańcy apelują o jak najszybszą interwencję i montaż oświetlenia. Czy Urząd Miasta i Gminy Krapkowice podejmie działania, by rozwiązać ten problem? Krapkowiczanie liczą na szybką odpowiedź i konkretne decyzje.

(matt)

Zmarł ksiądz Pius Konieczny

W poniedziałek 11 sierpnia w 91. roku życia i w 68. roku kapłaństwa zmarł pochodzący z Otmętu ks. Pius Konieczny. Był emerytowanym proboszczem Parafii św. Jodoka w Suchej Psinie i proboszczem ex currendo Parafii św. Mateusza Ewangelisty i Apostoła w Boguchwałowie.

Ks. Pius Konieczny urodził się 1 października 1934 r. w Otmęcie w rodzinie Piotra i Marii zd. Mních. Szkołę podstawową ukończył w 1949 r. w rodzinnej miejscowości. Kontynuował edukację w liceum ogólnokształcącym w Gogolinie. Po dwóch latach zdecydował się przenieść do Niższego Seminarium Duchownego w Nysie, w którym ukończył dziesiątą klasę. W 1952 r. seminarium zostało przeniesione do Gliwic i tam złożył w 1953 r. egzamin dojrzałości. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Świecenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1958 r. w katedrze opolskiej z rąk bpa. Franciszka Jopa. Po święceniach został wikariuszem w parafii Krzyża Świętego w Bytomiu-Miechowicach (1958-1961), a następnie w Bogacicy (1961-1963), Kuźni Raciborskiej (1963-1967) i Niemodlinie (1967-1968). W lutym 1968 r. został najpierw wikariuszem adiutorem parafii św. Jodoka w Suchej Psinie oraz ex currendo parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Boguchwałowie w dekanacie Kietrz, a na początku 1969



Pochodzący z Otmętu ks. Pius Konieczny zmarł 11 sierpnia.

roku proboszczem tych parafii. Posługiwał w nich przez 40 lat – aż do przejścia na emeryturę w 2009 roku. Zamieszkał wtedy w rodzinnej parafii w Krapkowicach-Otmęcie. W 1994 r. Biskup Opolski nadał mu tytuł dziekana honorowego, a w 2001 r. – radcy duchownego. Przez wiele ostatnich lat ks. Pius Konieczny wspomagał swoim dobrym słowem i zapałem pracę duszpasterską w Parafii

św. Floriana w Żywocicach. Mimo zasłużonej emerytury aktywnie wspierał proboszczą, wiernych i życie lokalnej wspólnoty swoją modlitwą, doświadczeniem i niezawodną obecnością. Duchowny zmarł 11 sierpnia.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w czwartek 14 sierpnia w kościele parafialnym pw. św. Jodoka w Suchej Psinie.

(matt), fot. Diecezja Opolska

Zaniedbane tereny i brak defibrylatorów

W ostatnim czasie do naszej redakcji wpłynęła interwencja od mieszkanki Krapkowic (dane do wiadomości redakcji), która zwróciła uwagę na kilka istotnych problemów w mieście. Poruszone tematy dotyczyły m.in. infrastruktury i bezpieczeństwa.

Jeden z tematów, o którym poinformowała nas czytelniczka dotyczył zaniedbań w infrastrukturze, szczególnie w okolicach pieszego przejścia z mostu nad Odrą w kierunku Mariny oraz placu przy pl. Eichendorffa.

- Płytki są połamane, zaniedbane, beton się kruszy – zauważa mieszkanka Krapkowic. - Czy naprawdę powinno to tak wyglądać?

Kobieta podkreśliła, że teren wokół schodów i betonowy plac wymagają rewitalizacji, zwłaszcza że roślinność jest zaniedbana, a całe otoczenie sprawia przygnębiające wrażenie.

- To miejsce aż się prosi o remont i odświeżenie – dodaje.

Drugi poruszony temat to brak publicznie dostępnych defibrylatorów AED w Krapkowicach.

- Zastanawiam się, dlaczego w naszym mieście nie ma ani jednego takiego urządzenia – pyta interweniująca kobieta. - Koszt przecież nie jest duży w porównaniu do tego, ile gmina wydaje na, moim zdaniem, mniej waż-



Zaniedbania w infrastrukturze w okolicach pieszego zejścia z mostu nad Odrą w kierunku Mariny.

ne i niepotrzebne rzeczy, a urządzenia te mogą uratować życie – argumentuje kobieta.

Mieszkanka Krapkowic podkreśliła, że wiele innych miast powiatowych już dawno zainwestowało w tego typu sprzęt, podczas gdy Krapkowice pozostają w tyle.

Czytelniczka wyraziła również ogólne zaniepokojenie rozwojem miasta.

- Podróżuję sporo po Polsce, bywam w wielu miejscach i ze smutkiem stwierdzam, że Krapkowice niestety odbiegają od średniej krajowej – stwierdza czytelniczka. – Inne miasta już dawno nas przegoniły

pod wieloma względami. Nie dziwię się, że młodzi ludzie stąd wyjeżdżają.

Wśród wymienianych problemów kobieta wskazała także na słabe połączenia autobusowe z Opolem, szczególnie w weekendy oraz brak inicjatyw, które zatrzymałyby młodzież w regionie.

Czy władze miasta podejmą działania w odpowiedzi na te sygnały? Mieszkańcy czekają na konkretne decyzje i modernizację zaniedbanych miejsc, które poprawią nie tylko estetykę przestrzeni publicznej, ale także bezpieczeństwo i jakość życia w Krapkowicach.

(marr), fot. czytelnik

OSP Pietna otrzymała nowy sprzęt

W ramach akcji „Powódź - Pomoc. Cała Polska pomaga” Fundacja WOŚP pozytywnie rozpatrzyła wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej. Dzięki temu 5 sierpnia jednostka otrzymała nowoczesną pompę zanurzeniową MAGIRUS POSEIDON TP 4/1. Urządzenie znacząco zwiększyło możliwości działań strażaków, umożliwiając skuteczniejsze usuwanie wody z trudno dostępnych miejsc, nawet do poziomu kilku centymetrów.

Był to już kolejny sprzęt przekazany OSP Pietna przez Fundację WOŚP. Wcześniej jednostka otrzymała defibrylator AED, który odgrywa kluczową rolę w ratowaniu życia podczas akcji ratunkowych. Strażacy z Pietnej wyrazili wdzięczność za wsparcie, podkreślając, że przekazany sprzęt pozwoli im jeszcze lepiej służyć lokalnej społeczności w sytuacjach zagrożenia.

Dzięki hojności darczyńców i zaangażowaniu Fundacji WOŚP ochotnicy z Pietnej zyskali narzędzia, które znacząco poprawią ich skuteczność podczas działań ratowniczych, zarówno podczas powodzi, jak i innych



To już kolejny sprzęt przekazany OSP Pietna przez Fundację WOŚP.

interwencji wymagających szybkiego i sprawnego usuwania wody.

(matt), fot. (OSP Pietna)

Koncert zachwycił seniorów z Krapkowic

10 sierpnia grupa seniorów z Krapkowic miała okazję uczestniczyć w niezwykłym wydarzeniu kulturalnym - Koncercie Laureatów VIII Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki. Odbył się on w Opolskiej Filharmonii im. Józefa Elsnera.



Liczna grupa seniorów z Krapkowic wzięła udział w koncercie laureatów VIII Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki.

Na scenie zaprezentowało się 23 artystów pochodzących z 12 krajów europejskich, a także z Kanady i Kazachstanu. Ich wykonania polskich piosenek wzbudziły ogromne emocje wśród publiczności, w tym wśród licznie przybyłych seniorów z Krapkowic. Koncert okazał się prawdziwą uczcą dla duszy, łącząc pokolenia i przypo-

minając piękno polskiej muzyki.

Uczestnicy wydarzenia podkreślali, że występ artystów na długo pozostanie w ich pamięci. Była to nie tylko okazja do spotkania z kulturą, ale także do wspólnego przeżywania wzruszeń i radości. Dla wielu seniorów koncert stał się niezapomnianym przeżyciem. Wydarzenie pokazało, jak waż-

na jest integracja środowisk polonijnych oraz promocja polskiej kultury za granicą. Dzięki takim inicjatywom jak Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki, polska muzyka dociera do szerokiego grona odbiorców, a seniorzy mają szansę aktywnie uczestniczyć w życiu artystycznym naszego regionu.

(matt), fot. Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Obwieszczenie Starosty Krapkowickiego

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) **zawadamiam o wydaniu decyzji nr 5/2025 znak BS-B.6740.1.2.2025.GM z dnia 11 sierpnia 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa dróg gminnych nr 106225 O ulicy Strażackiej oraz 106224 O ulicy Krótkiej w miejscowości Dąbrówka Górna” dla Burmistrza Krapkowic, 47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 17.**

Lokalizacja inwestycji: Dąbrówka Górna, obręb 160502_5.0001, Dąbrówka Górna.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości objęte wnioskiem:

Działki bez zmian nr ew. gruntów:

148/7, 403, 260/20, 260/35, 260/31, 260/34, 410, 1022/4.

Działki do podziału nr ew. gruntów (w nawiasach numery projektowane):

408 (408/1, 408/2); 409 (409/1, 409/2); 397/2 (397/5, 397/6).

Działki do przejęcia pod pas drogowy na rzecz Gminy Krapkowice numery działek projektowane:

408/2, 409/2, 397/6.

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:

369/1, 392/2, 384, 402, 406/2, 405.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w Wydziale Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112A w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoszką 2

WAKACYJNA NOWINKA
PROSTO Z MINI ZOO!

OD TERAZ PRZECZ CAŁE WAKACJE MOŻECIE NAS ODWIEDZAĆ TAKŻE W ŚRODY 15:00-19:00

TRADYCYJNIE DZIAŁAMY OD PIĄTKU DO NIEDZIELI, 13:00-19:00

DO ZOBACZENIA W MINI ZOO!

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Konto Junior od 7 do 12 lat

Konto Junior 13+

ZAŁÓŻ KONTO JUNIOR I ZYSKAJ BILET DO KINA!
PRZYGODA FINANSOWA I FILMOWA CZEKAJĄ NA CIEBIE!

HIGUM
SERWIS OGUMNIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Dokończenie ze str. 1.

Rozszerzyli strajk

Pierwszy strajk przebiegł w pokojowej atmosferze, choć momentami było nerwowo. Emocje studziła policja, a na miejscu pojawili się też przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich, którzy przypatrywali się całemu zajściu. W wypowiedzi dla „Tygodnika Krapkowickiego” zastępca dyrektora Grzegorz Cebula tłumaczył, że przeprowadzenie prac remontowanych jest praktycznie niemożliwe z uwagi na szkody, które wyrządziła powódź na drodze krajowej 45 pod Żywocicami.

Drugi strajk... jeszcze większy

Mieszkańcy Obrowca mają już dość tłumaczeń ze strony władz i dyrektorów.

A potem przyjechał burmistrz...

Oficjalnie strajk miał się rozpocząć o godzinie 16.00, aczkolwiek demonstrujący wyszli na pasy już dobre dziesięć minut wcześniej. Specjalnie, bo wiedzieli, że na miejscu znów pojawią się osoby kierujące ruchem i będą próbowały ograniczyć skalę protestu (tak też się stało). Ale ludzie się nie dali. Nie przeszkadzał im nawet ogromny upał, który momentami był nie do zniesienia.

Później do Obrowca przyjechali przedstawiciele lokalnych władz samorządowych - burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert oraz jego zastępca Piotr Giecewicz. Obecny był

mieszkańców gminy podpisy pod petycją w sprawie remontu drogi. W konsekwencji powstały dwa ważne dokumenty.

- Pod jedną petycją podpisywali się mieszkańcy Obrowca, a pod drugą, wyłożoną w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, podpisy składały osoby spoza sołectwa - tłumaczy Krzysztof Reinert. - Pod petycją podpisało się 219 mieszkańców.

Burmistrz prowadzi też rozmowy z marszałkiem w sprawie remontu drogi. Dokumentacja projektowa już jest, ale pojawiły się pewne przeszkody.

- Remont blokowany był z uwagi na to, że tą drogą poprowadzono ofi-



Pod kościołem też strajkowali.

obietnic i nie interesuje nas to, że strajki wywołują utrudnienia w ruchu. My z utrudnieniami żyjemy od wielu lat i wszyscy mają nas

gdzieś. Nikt się z nami nie liczy.

Na razie nie wiadomo, kiedy remont drogi wojewódzkiej 423 w Obrowcu

ruszy. Do tematu na pewno będziemy wracać.

Michał Mandola



Jedni strajkowali na wylocie z wioski.

Dowodem tego był drugi, tym razem oficjalny strajk, który odbył się w miniony czwartek 14 sierpnia. Jego skala była znacznie większa od pierwszego. Tym razem zablokowano aż trzy przejścia dla pieszych - to pod kościołem oraz te znajdujące się w pobliżu skrzyżowania DW 423 z ulicą Jacka i Agatki, oraz na wylocie ze wsi w kierunku Krępnej. Znowu nie zabrakło banerów z hasłami, ale tym razem strajkujący wyposażeni byli także w gwizdki.

Wież szybko się zakorkowała, ale niestety, nie każdy kierowca był wyrozumiały. Padały przekleństwa, było wiele złości i trąbienie klaksonami, a nawet piski opon. Policjanci co jakiś czas zatrzymywali ruch na pasach i przepuszczali samochody. To nie podobało się niektórym demonstrującym, aczkolwiek sam strajk przebiegał spokojnie, bez poważniejszych incydentów. Tym razem nie straszono mandatami ani pouczeniami.

także radny gminny Błażej Kaptur oraz komendant Straży Miejskiej w Gogolinie Marek Doleżych.

- Wystosowaliśmy apel do marszałka województwa opolskiego, prezydent Kędzierzyna-Koźła, burmistrza Krapkowic, Gogolina i Zdzeszowic do GDDKiA w sprawie zdjęcia z drogi wojewódzkiej 423 oficjalnego objazdu dla samochodów ciężarowych - powiedział „Tygodnikowi Krapkowickiemu” burmistrz Krzysztof Reinert. - Ten apel został już wysłany do dyrekcji.

Jak dodał wóldarz, również gogolińscy radni podjęli uchwałę będącą apelem w tej samej sprawie. Te dokumenty także trafiły już do GDDKiA.

- Dostałem również telefoniczne potwierdzenie, że objazd ma być zdjęty do końca tego miesiąca - dodał burmistrz Gogolina.

Ponad 200 podpisów

Gogolińscy samorządowcy wyszli też z inicjatywą, by zbierać wśród

cialny objazd - wyjaśnia burmistrz. - Zdaję sobie sprawę, że ruch ciężarowy jest tu bardzo uciążliwy. Będę protestował i lobbowałem z mieszkańcami, żeby ten remont został przeprowadzony jak najszybciej.

Będziemy strajkować do skutku

Obietnic w sprawie remontu drogi w Obrowcu mieszkańcy usłyszeli już całe setki i to na przestrzeni dobrych kilkunastu, a może nawet kilkudziesięciu lat. Deklaracje wygłaszali już różni dyrektorzy, urzędnicy i przedstawiciele samorządu, jednak do tej pory nie przyniosły one większych skutków. Dziury w drodze jak są, tak są, a stan infrastruktury (delikatnie mówiąc) jest kiepski.

Mieszkańcy nie dają jednak za wygraną i już zapowiadają kolejne strajki. Sprawa jest poważna, a niektórym puszcza nerwy.

- Będziemy strajkować do skutku - manifestowała jedna z mieszkank sołectwa. - Mamy dość

Dwa odpusty w jednej wsi

Choć święty Jacek jest jeden, to w Kamieniu Śląskim odpusty ma dwa. W tym roku hucznie obchodzono wydarzenia religijne związane z kultem wielkiego dominikanina. Jak zwykle do miejsca jego narodzin przybyły tłumy wiernych i gości.

Uroczystości patronalne ku czci św. Jacka w sanktuarium rozpoczęły się w sobotę 9 sierpnia. Tego dnia odbył się koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Gogolina, a po nim sprawowano mszę świętą pontyfikalną wraz z nieszpornami na placu przy sanktuarium.

Główne obchody „na zamku” miały miejsce dzień później (10 sierpnia). O godzinie 11.00 sprawowano uroczystą sumę pontyfikalną z udziałem kilku biskupów. Liturgię ubogaciły śpiewy Chóru Dona Nobis Pacem z parafii Izbičko oraz akompaniament Orkiestry Dętej Heidelberg Materials. Po południu na placu zamkowym sprawowano jeszcze nieszpory eucharystyczne.

Tydzień później (16-17 sierpnia) odbyły się uroczystości odpustowe



Tłumy wiernych uczestniczyły we mszy świętej sprawowanej w ogrodzie zamkowym.

w kościele parafialnym w Kamieniu Śląskim. Tutaj program obchodów był również bardzo bogaty. W sobotę (16 sierpnia) sprawowano mszę w intencji chorych oraz nieszpory połączone z koncertem chórów jasnogórskich. Z kolei mszę odpustową celebrowano w niedzielę 17 sierpnia.

Dodajmy, że jak co roku odpust parafialny w Kamie-

niu Śląskim połączony został z biesiadą u św. Jacka. W programie znalazł się VII bieg św. Jacka, zabawa taneczna oraz niedzielna biesiada na świeżym powietrzu. Jak zwykle dużą popularnością cieszyły się zawody w rzucie kamieniem. To wydarzenie zostało zorganizowane już po raz XV.

(mim),
fot. diecezja opolska,
Zbigniew Kawa



Tak integrowali się goście podczas biesiady odpustowej.

Nieobecni tracą 20 procent

W maju minął dokładnie rok od rozpoczęcia kadencji 2024-2029. W ramach naszego redakcyjnego cyklu „Rok Radnych pod Lupą” zaglądamy dziś do Gogolina. To właśnie tutaj działa piętnastoosobowa Rada Miejska, na czele z przewodniczącym Adrianem Mrozem. Jak wyglądają statystyki frekwencji? Czy radni rzeczywiście uczestniczą w pracach samorządu? I co dzieje się, gdy opuszczają posiedzenia?



13 sesji, 144 uchwały i zaledwie kilka nieobecności – tak wygląda pierwszy rok pracy Rady Miejskiej w Gogolinie IX kadencji.

W okresie od maja 2024 r. do końca kwietnia 2025 r. Rada Miejska w Gogolinie odbyła 13 sesji i przyjęła 144 uchwały. Z danych przekazanych redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” wynika, że frekwencja gogolińskich radnych była najwyższa spośród analizowanych dotąd gmin. Wśród 15 radnych ośmiu radnych odnotowało zaledwie dwie bądź jedną nieobecność na sesji: Czok Piotr – 2, Kauf Sabina – 2, Zelent Adam – 2, Gizela Sapok – 1, Herok Barbara – 1, Kubilas Krystian – 1, Madziała Marcin – 1, Porada Agnieszka – 1. Jak widać, absencje są sporadyczne. Warto podkreślić, że żaden z radnych nie opuścił więcej niż dwóch sesji w ciągu całego roku.

Udział radnych w sesjach i komisjach Rady Miejskiej w Gogolinie dokumentowany jest na podstawie listy obecności – niezależnie od tego, czy posiedzenie było zwyczajne czy nadzwyczajne. Choć przepisy nie nakładają obowiązku formalnego usprawiedliwiania nieobecności, radni ponoszą z tego tytułu konsekwencje finansowe. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Nr XLIII/484/2021, za każdą nieobecność dieta radnego pomniejszana jest o 20% – zarówno w przypadku sesji, jak i komisji. Zatem

nieobecność oznacza niższą dietę. Co istotne, dieta przysługuje radnym nie za samą obecność, lecz za wykonywanie mandatu. Oznacza to, że nawet jeśli w danym miesiącu nie odbyła się żadna sesja lub posiedzenie komisji, radny otrzymuje pełną dietę, co również reguluje wspomniana uchwała.

W nadesłanej przez Urząd Miejski w Gogolinie do naszej redakcji odpowiedzi czytamy również, iż „dodatkowo radny w związku z nieobecnością na posiedzeniach może ponosić takie konsekwencje jak przykładowo utrata zaufania swoich wyborców.” Z czym trudno jest się nie zgodzić.

Ile kosztuje rada?

W kwietniu 2025 r. z budżetu gminy Gogolin wypłacono radnym diety w następujących kwotach (po potrąceniach za ewentualne nieobecności): Radni szeregowi - 2 osoby otrzymały po 1 623,36 zł, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej: pierwszy – 1 803,73 zł, drugi – 1 082,24 zł. Przewodniczący Rady Miejskiej - 2 254,67 zł. Natomiast radni sprawujący funkcję w komisjach otrzymali diety w następujących wysokościach: Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu Finansów i Planowania - 1 803,73 zł

(ten sam radny), Przewodniczący Komisji Budżetu, Finansów i Planowania oraz Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - 721,49 zł (ten sam radny), Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji oraz Komisji Infrastruktury Komunalnej, Ładu, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 1 803,73 zł (ten sam radny), Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Zastępca Przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Rekreacji i Zdrowia - 1 803,73 zł. (ta sama radna), Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Rekreacji i Zdrowia, Zastępca Przewodniczącej Komisji Skarg Wniosków i Petycji oraz Zastępca Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji - 1 803,73 zł (ta sama radna), Zastępca Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Komunalnej, Ładu, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 1 028,13 zł.

Informacje o nieobecnościach radnych nie są prezentowane w formie zestawień czy raportów publicznych. Można je jednak odnaleźć w protokołach z posiedzeń, które dostępne są w BIP Urzędu Miejskiego.

(dl), fot. bip.gogolin.pl

Chorulskie spotkanie zintegrowało mieszkańców

W sobotę 16 sierpnia przy Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Choruli odbył się festyn rodzinny „Piaskownica”. To było wydarzenie dedykowane dla całych rodzin. Frekwencja pozytywnie zaskoczyła organizatorów.



Zabaw dla dzieci nie brakowało.



To był miły czas integracji.

W czasie spotkania odbyły się pokazy OSP, rozmowy z panem policjantem oraz prezentacja Koła Gospodyń Wiejskich „Chorulanki” (więcej na temat działalności

tej grupy w jednym z kolejnych wydań „Tygodnika Krapkowickiego”). Były też warsztaty kulinarne dla dzieci poprowadzone przez dietetyka, warsztaty z alpami,

dmuchańce, fotobudka oraz zajęcia rytmiczno-ruchowe i plastyczne. Nie zabrakło również licznych konkursów z nagrodami.

(mim), fot. (nika)



Mieszkańcy Choruli integrowali się przy Centrum Aktywizacji Wiejskiej.

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnapirosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

Będzie modernizacja boiska w Raławiczkach

Długo wyczekiwana inwestycja w gminie Strzeleczyński już wkrótce wejdzie w fazę realizacji. Mowa o modernizacji boiska sportowego w Raławiczkach. Na to zadanie czekają nie tylko młodzi piłkarze, ale także mieszkańcy sołectwa.

W ubiegłym tygodniu burmistrz Strzeleczyński Marek Pietruszka zawarł umowę na realizację tego zadania z firmą z Radostyni. Wartość przedsięwzięcia to 2 363 814,53 zł. Dodajmy, że na jego realizację gmina pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1,5 miliona złotych. A co powstanie w ramach modernizacji? Zakres prac jest bardzo szeroki.

- Będzie utworzona nowa nawierzchnia płyty boiska z jej podniesieniem (aż o 50–65 cm) i profilowaniem spadków, a także zostanie zmodernizowany system nawodnienia – wyjaśnia burmistrz Marek Pietruszka.



Wykonawca ma się uwinąć z robotą w ciągu najbliższych 17 miesięcy.

Przy boisku pojawią się także piłkochwyty, skarpa zostanie wzmocniona, a wjazd do obiektu będzie utwardzony płytami ażurowymi.

- Pojawi się także nowa tablica wyników, nowocze-

sne oświetlenie, zadaszenie trybun i wejścia do szatni – wylicza wóldarz.

Nie zabraknie też kontraktora na sprzęt sportowy, a elementy infrastruktury

będą dostosowane do nowej wysokości płyty boiska.

Trochę pechowe boisko...

O licznych problemach związanych z boiskiem sportowym w Raławiczkach wiadomo od dawna. Niejednokrotnie pisaliśmy też na ten temat na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Przypomnijmy, że zaczęły się one właściwie zaraz po otwarciu, ponad dekadę temu, gdy wójtą był jeszcze Bronisław Kurpiela. Już wtedy prześmiewczo nazywano ten obiekt „boiskiem-kąpieliskiem” albo „polem ryżowym”. Skąd te uszczypliwości?

Jak się okazuje, na etapie wykonywania płyty boiska został popełniony błąd geologiczny. Ziemia, z której

pierwotnie została wykonana płyta boiska, nie spełniała wymaganych parametrów, gdyż została wykonana z gliny, która nie przepuszcza wody. W efekcie po każdym deszczu tworzyło się tam zastoisko.

„Światło w tunelu” pojawiło się w czerwcu ubiegłego roku. W tym czasie gmina Strzeleczyński podpisała umowę na przebudowę tego nieszczęsnego boiska sportowego. Wykonawcą robót o podobnym zakresie miała być jedna z firm z powiatu głubczyckiego. Niestety, ta umowa nie doszła do skutku. W konsekwencji przedstawiciele lokalnego samorządu musieli poszukać innego wykonawcę.

- Tym razem wierzymy, że wszystko pójdzie

zgodnie z planem i wkrótce będziemy mogli cieszyć się nowoczesnym, bezpiecznym i funkcjonalnym boiskiem w Raławiczkach – dodaje burmistrz Marek Pietruszka.

Roboty mają się zakończyć w ciągu najbliższych 17 miesięcy. Dodajmy, że na tę inwestycję mieszkańcy czekają od dawna. Na murawie mecze rozgrywa bardzo dobry klub LZS Raławiczki – znany i odnoszący liczne sukcesy. Poza tym wielką popularnością cieszą się tu zajęcia organizowane przez szkołę piłkarską. Według niektórych szacunków w Raławiczkach ćwiczy może nawet ponad 150 młodych sportowców. Do tematu modernizacji będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot. gmina Strzeleczyński

Kino, zabawa, integracja

W Ośrodku Wypoczynkowym w Dobrej odbył się festyn integracyjny dla całych rodzin. Było wiele ciekawych atrakcji, choć największym hitem okazało się wieczorne kino pod gwiazdami.



Tłumy przybyły do Dobrej by się tam bawić i integrować.

Wydarzenie odbyło się w czwartek 14 sierpnia. Były animacje pełne śmiechu, wodny ślizg dla dzieci oraz piana party. Panie z KGW „Pieprz i Lawenda” stanę-

ły na wysokości zadania i przygotowały dla wszystkich uczestników wiele dobroci. Nie zabrakło kołacza, gofrów, lemoniady, waty cukrowej, kielbasek i lodów.

Wszystko zakończyło się kinem plenerowym. Zmęczone, lecz szczęśliwe dzieci obejrzały „Basię. Radzę sobie!”, czyli ciepłą, pełną uroku historię, która wyciszyła



Pomocnych dłoni nie brakowało.

gwar dnia i wprowadziła w bajkowy nastrój. Chwilę później ekran rozświetlili bohaterowie „Sami Swoi. Początek” To z kolei była

projekcja dla młodzieży i dorosłych.

Atrakcji tego dnia nie brakowało, a wszyscy przybyli goście bawili się zna-

komie do późnych godzin wieczornych.

(mim), fot. gmina Strzeleczyński

Ze strażakami na wesoło

Ochotnicza Straż Pożarna w Strzeleczyńskich zorganizowała piknik dla dzieci i całych rodzin. To był miły czas zabawy i integracji dla każdego.

Wydarzenie odbyło się w niedzielne popołudnie 10 sierpnia na boisku sportowym w Strzeleczyńskich. Podczas spotkania na przybyłych gości czekały liczne atrakcje. Były animacje, gry i zabawy, a także strefa gastronomiczna oraz strzelnica. O to wszystko zadbały strażacy ochotnicy.

Uczestnicy imprezy bawili się znakomicie, a frekwencja dopisała.

Strażacy dziękują również burmistrzowi Strzeleczyński Markowi Pietruszce za pomoc w sfinansowaniu atrakcji dla dzieci.



(mim),
fot. (OSP Strzeleczyński)

Dzieci z chęcią zaglądały na boisko sportowe w Strzeleczyńskich.

Koleiny i dziury to już przeszłość

Po latach oczekiwań, narzekania kierowców i licznych zapowiedziach modernizacji – stało się. Droga wojewódzka nr 416 na odcinku Pietna - Ściborowice zyskała nowe oblicze. Kierowcy mogą wreszcie odechnąć z ulgą. Zakończył się trwający niemal rok remont jednej z kluczowych tras w naszym powiecie.



Po latach problemów kierowcy wreszcie mogą korzystać z bezpiecznej i komfortowej trasy pomiędzy Pietną a Ściborowicami.

Jeszcze do niedawna ten 2,66-kilometrowy odcinek DW 416 był prawdziwą zimą kierowców. Nierówna nawierzchnia, spękania, koleiny, a po deszczu głębokie kałuże. Teraz – jak mówią sami użytkownicy – jazda jest komfortowa i bezpieczna, a droga prezentuje się jak nowa.

Projekt „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 416 na odcinku Pietna – Ściborowice” miał na celu nie tylko poprawę komfortu jazdy, ale przede wszystkim bezpieczeństwa – zarówno kierowców, jak i rowerzystów. Jak podkreślają przedstawiciele ZDW w Opolu, modernizacja ma również zwiększyć atrakcyjność komunikacyjną i gospodarczą regionu.

Zakres prac był imponujący. Obejmował m.in. rozbiórkę starej konstrukcji drogi, wymianę podbudowy, poszerzenie jezdni, wykonanie nowych poboczy i chodników, a także budowę i przebudowę zjazdów publicznych i indywidualnych. Przebudowano infrastrukturę techniczną, wykonano nowe rowy odwadniające, zbudowano dwa nowe obiekty mostowe i zainstalowano energochłonne bariery drogowe.

W całym ciągu powstał także kanał technologiczny, zatoki autobusowe z nowoczesnymi peronami i oświetleniem, a dla poprawy bezpieczeństwa – wyspy spowalniające z dedykowa-

nym oświetleniem. Nośność drogi została podniesiona do 115 kN/oś, co pozwala na sprawniejszy transport towarów i zwiększoną odporność nawierzchni na intensywny ruch ciężarowy.

Wartość inwestycji to dokładnie 11 660 215,35 zł, a prace trwały od sierpnia 2024 roku do lipca 2025 roku. Jak zaznaczają wykonawcy, mimo skomplikowanego zakresu robót i licznych prac ziemnych, inwestycję udało się zrealizować w założonym terminie. Za inwestycję odpowiadał Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu.

(dl), fot. (ZDW Opole)

Dziewczynka potrącona na pasach

Do groźnego wypadku doszło na ulicy Żeromskiego w Otmęcie. Kierowca kii potrącił na przejściu dla pieszych 12-letnią dziewczynkę.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek 18 sierpnia po godzinie 14.00. Jak podają policjanci, za kierownicą kii siedział 34-letni mieszkaniec Krapkowic. Do potrą-

cenia doszło w momencie, gdy dziecko znajdowało się na środku pasów.

12-latkę doznała obrażeń ciała. Medycy przetrans-

portowali ją do szpitala w Opolu. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia był trzeźwy.

(mim)

Doszło do zadymienia

6 zastępów straży pożarnej wyjechało do akcji ratunkowej do jednego z zakładów produkcyjnych przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Powodem interwencji był nagrzany olej w maszynie, który spowodował zadymienie.



Strażacy pojawili się błyskawicznie na miejscu zdarzenia.

Informacja o tym zdarzeniu wpłynęła do krapkowickich strażyaków w poniedziałek 18 sierpnia

przed godziną 7.30. W akcji ratunkowej udział brały 4 zastępy z JRG Krapkowice i 2 z OSP Odrowąż. Na szczę-

ście awaria nie była groźna i nikomu nic się nie stało.

(mim),
fot. (OSP Odrowąż)

Dokończenie ze str. 1.

Dramatyczny finał szaleńczej jazdy

Jak się okazało, 25-latek z volkswagena miał... aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Czy w chwili wypadku był trzeźwy – odpowiedzą na to badania laboratoryjne. W internetowych komentarzach mieszkańcy wskazywali, że mężczyzna miał jechać z dużą prędkością już w in-

nych miejscowościach na trasie. Droga w tym miejscu zablokowana była przez kilka godzin.

Dom, który przyjął na siebie końcową siłę uderzenia, został częściowo uszkodzony. Na miejscu pojawił się również nadzór budowlany. Ze względu na

naruszenia konstrukcji, z użytkowania został wyłączony pokój dzienny.

Policja prowadzi postępowanie w kierunku przestępstwa. Finał tej historii – już nie na drodze, lecz w sali sądowej.

(laba),
fot. (OSP Kórnicka)

Prawnuk hrabiny przyjechał do pałacu

Historyczne wydarzenie miało miejsce w pałacu w Rozkochowie. Do dawnej siedziby rodu Seherr-Thossów przyjechał Paul Church, wnuk słynnej hrabiny Muriel. To było poruszające spotkanie.



W spotkaniu z potomkiem hrabiny uczestniczyły tłumy gości.

Najsłynniejszą mieszkanką pałacu w Rozkochowie oraz pałacu w Dobrej była Muriel von Seherr-Thoss, żona niemieckiego szlachcica Hermanna. Ko-

bieta jawnie sprzeciwiała się nazizmowi III rzeszy, a także słynęła z filantropii i dobroduszości. M.in. pomagała żołnierzom brytyjskim oraz amerykańskim

pilotom w czasach II wojny światowej.

W minioną niedzielę 17 sierpnia do dawnego domu Muriel przyjechał jej prawnuk Paul Church z USA.

W wyprawie towarzyszył mu amerykański historyk Richard J. Hutto, wybitny znawca rodu Seherr-Thossów.

Spotkanie z potomkiem szlacheckiego rodu zaczęło się od oficjalnych przemówień. Zgromadzonych gości przywitał właściciel pałacu Rozkochów Grzegorz Wnęk oraz Andrzej Dereń z Fundacji Pałacu Rozkochów – Po między. Były też przemowy amerykańskich gości oraz przedstawicieli lokalnego samorządu gminnego.

Następnie wszyscy przeszli do pobliskiego parku, gdzie Paul Church wraz z Grzegorzem Wnękiem zasadzili dwa krzewy róż. Kwiaty mają upamiętnić wspaniałe dzieła, których dokonała hrabina Muriel. Później odbyła się prelekcja Richarda J. Hutto



Paul Church wraz z Grzegorzem Wnękiem zasadzili dwa krzewy róż. Kwiaty mają upamiętnić wspaniałe dzieła, których dokonała hrabina Muriel.

na temat niezwyklej historii hrabiny oraz koncert grupy Bliżej Sadu. Po spotkaniu był też czas wolny i poczęstunek.

Prawnuk hrabiny Paul Church udzielił również

krótkiego wywiadu dla „Tygodnika Krapkowickiego”. Materiał opublikujemy w kolejnym wydaniu naszej gazety.

Michał Mandola

Ruszył projekt „Nordic Walking”

30 lipca w Walcach odbyło się pierwsze spotkanie w ramach nowego projektu sportowo-rekreacyjnego „Nordic Walking”, prowadzonego przez instruktorkę Katarzynę Kabełłę.

Już na inauguracji dopisała zarówno pogoda, jak i frekwencja. W zajęciach wzięli udział mieszkańcy w różnym wieku – od osób początkujących, które dopiero poznawały zasady marszu z kijami, po uczestników z większym doświadczeniem. Wspólnie stworzyli oni zgranną i energiczną grupę.

Na początku spotkania instruktorka omówiła podstawowe informacje dotyczące sprzętu, zwraca-

jąc uwagę m.in. na różnice między kijami do Nordic Walking a kijami trekkingowymi. Kolejnym punktem była rozgrzewka, która przygotowała uczestników do głównej części zajęć.

Najważniejszym elementem dnia był 4-kilometrowy marsz z kijami. Uczestnicy mieli okazję ćwiczyć prawidłową technikę chodzenia, korygować drobne błędy i jednocześnie zadbać o kondycję. Całość odbywała się

w swobodnej i przyjaznej atmosferze – aktywnie, z energią i z uśmiechem.

Organizatorzy dziękują wszystkim za udział w pierwszym spotkaniu, a szczególne słowa uznania kierują do prowadzącej, Katarzyny Kabełły, za profesjonalne podejście i motywację, którą zarażała grupę. Projekt będzie kontynuowany w kolejnych tygodniach.

(ag), fot. Nasze Walce
Nasza Wieś



W zdrowym ciele, zdrowy duch.

Pielgrzymi wyruszyli na Górę Świętej Anny

W parafii pw. Wszystkich Świętych w Brożcu tradycja wspólnego pielgrzymowania na Górę Świętej Anny trwa nieprzerwanie od lat. W tym roku, w sobotni poranek 16 sierpnia, spod kościoła parafialnego ruszyła grupa wiernych pod przewodnictwem proboszcza ks. Grzegorza Kokota.



Z pieśnią na ustach wyruszyli w trasę.

W pielgrzymce uczestniczyli parafianie w różnym wieku, a także ministranci, mianianki i druhowie z miejscowej jednostki straży pożarnej, którzy – jak nakazuje

zwyczaj – szli z halabardami. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta, dodając uroczystościom szczególnego charakteru i pomagając utrzymać rytm marszu.

Trasa, dobrze znana mieszkańcom, prowadziła na Górę Świętej Anny, gdzie pielgrzymi dotarli jeszcze tego samego dnia. Tam wzięli udział w obchodach

kalwaryjskich, które co roku gromadzą rzesze wiernych z całego regionu. Po intensywnym dniu modlitwy i uroczystości spędzili noc w pobliżu sanktuarium.

W niedzielę uczestnicy wyruszyli w drogę powrotną i wieczorem dotarli do Brożca. Choć zmęczeni, podkreślali, że wspólna wędrówka, śpiew i modlitwa pozwoliły

im nie tylko podtrzymać parafialną tradycję, ale także zacieśnić więzi w lokalnej wspólnocie.

(ag), fot. Parafia Brożec

Wakacje z GOK-iem pełne atrakcji



Wakacje odbywają się pod znakiem dobrej zabawy.

Od 4 sierpnia Gminny Ośrodek Kultury w Walcach prowadzi cykl wakacyjnych spotkań dla dzieci i młodzieży. Program, który potrwa do końca sierpnia, jest wyjątkowo bogaty i różnorodny - każdy tydzień przynosi nowe atrakcje.

Na najmłodszych uczestników czekają zarówno zajęcia sportowe, jak i artystyczne czy edukacyjne. Już za nimi m.in. trening karate z instruktorem Januszem Bajorkiem, zajęcia z pierwszej pomocy oraz pełne energii warsztaty sportowe prowadzone przez trenerów z MIRO Fussballschule Walzen.

Nie zabrakło także sztuki – podczas pleneru malarzkiego dzieci tworzyły prace inspirowane małą architekturą wokół GOK-u, w tym naszą charakterystyczną tężnią. Instruktorką warsztatów była Uliana Linda.

W ramach „Wakacji z GOK-iem” odbyła się również wycieczka do świata dzikich i egzotycznych zwierząt, a także wyprawa do

Parku Rozrywki Twinpigs – pełna emocji kowbojskich przygód, napadów na pociąg i bank, czyli atrakcji rodem z Dzikiego Zachodu.

Przed dziećmi jeszcze warsztaty szachowe, taneczne i wiele innych atrakcji. „Wakacje z GOK-iem” to nie tylko zabawa, ale też okazja do nauki, integracji i odkrywania nowych pasji.

(ag), fot. (GOK Walce)

Chóralne tony i dobra zabawa

W Domu Społecznej Starości „Barbara” w Kamionku odbyła się prawdziwa muzyczna uczta. Pensjonariuszom umilił czas chór z Tarnowa Opolskiego, ale i seniorki z sołectwa. Było bardzo wesoło.

Wydarzenie odbyło się w ubiegłym tygodniu. O muzyczne emocje zadbała formacja muzyczna Markusa z sąsiedniej gminy. Warto dodać, że tego samego dnia DSS odwiedziły także seniorki z Kamionka, które przyniosły ze sobą solidną dawkę humoru. Oprócz wspólnego śpiewania było też swojskie ciasto. Chętni mogli się również poczęstować pyszną kielbaską z grilla.

(mim), fot. (DSS Kamionek)



Jesień życia w Kamionku mija w pogodnej atmosferze.

Przegląd auta będzie droższy

Z 98 do 149 złotych wzrośnie opłata za podstawowe badanie techniczne samochodu. Obecna stawka nie była zmieniana od 2004 roku i należy do najniższych w Europie.



Proponowana stawka nie zadowala diagnostów, w ich ocenie rutynowy przegląd auta powinien kosztować właściciela około 250-260 złotych.

Ta podwyżka zresztą nie utrzyma się długo, bo w projekcie Ministerstwa Infrastruktury jest zapis, że stawka za badanie techniczne będzie rosła proporcjonalnie do średniego wynagrodzenia w gospodarce, liczonego w czwartym kwartale kolejnego roku. Wraz z podwyżką opłat, rosną także obowiązki diagnostów, którzy będą musieli sfotografować każdy pojazd na przeglądzie w ramach obowiązkowej dokumentacji pojazdu i zdjęcia przesłać do Centralnej

Ewidencji Pojazdów. Zdjęć ma być pięć: przodu tyłu, boków i licznika samochodu wraz z przebiegiem.

Proponowana stawka nie zadowala diagnostów, w ich ocenie rutynowy przegląd auta powinien kosztować właściciela około 250-260 złotych.

Ministerstwo przewiduje również nowy system kar za spóźnienie przeglądu technicznego. Gdy wyniesie ono tydzień, stawka rośnie o 100 procent, po 3 tygodniach rosnąć ma o 200 proc, a po 90 dniach o 300 proc.

(matt)

Plony i sąsiedzka biesiada tuż - tuż

Dwa dni zabawy, barwny korowód, rywalizacja sołectw i muzyczne gwiazdy z Polski i Czech - tak zapowiadają się Dni Partnerstwa i Dożynki Gminne 2025.

13 i 14 września Zabierzów-Cwiercie będzie gospodarzem największego święta w gminie Walce. W sobotę o 15.00 ruszy turniej sołectw, a wieczorem zespół WER-TEX rozgrzeje uczestników do tańca.

W niedzielę o 11.30 w kościele pw. św. Walentego w Walcach odbędzie się msza święta, po której - od

13.30 - formować się będzie barwny korowód dożynkowy. Po przemarszu pod namiot biesiadny wystąpią zespoły taneczne Mini Exit, Exit, Exit Elite i Przecinek.

Od godz. 16.00 scena należeć będzie do artystów programu „Szlagerowo i z humorem”: ALPINA SHOW, Trzy Dziolchy ze Śląska, Metrum Reni &

Marco, Alexander Martinez oraz Jazzband Loučná nad Desnou. Finał święta to zabawa taneczna z zespołem BRAVO o 20.30. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich mieszkańców i gości - bo takie święto plonów i przyjaźni zdarza się tylko raz w roku.

(mar)

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Ekspresy i jachty

Dzień bez afery w polityce to dzień stracony. Wydawać by się mogło, że po hucznym wejściu Nawrockiego do Belwederu będzie trochę spokojniej. W końcu są wakacje, sezon ogórkowy w pełni i nic się nie dzieje. Cóż, nic bardziej mylnego. Licho nie śpi, opozycja też.

„Przekrętu” ze środkami KPO totalnie się nie spodziewaliśmy. Miliony poszły na pozornie absurdalnie brzmiące przedsięwzięcia i zakupy. Na liście znalazły się jachty, sauny, kursy brydża no i te popularne już ekspresy do kawy, a to wszystko za publiczne pieniądze. Generalnie w projekcie chodziło o to, by pomóc przedsiębiorcom podnieść się po pandemii. Pytanie tylko, czy któryś z właścicieli firm w 2025 roku wciąż biadoli nad skutkami covid-19? Trudno powiedzieć, ale zapewne są teraz inne problemy. Nie wnioskujemy w te szczegóły.

W aferze KPO jeszcze jedna kwestia budzi kontrowersje. Jak zwykle wygrały układziki i kolesiostwo. Kasa wpłynęła do ludzi związanych z władzą, a korzystali głównie ci, którzy, głodni nie chodzą. W rezultacie dostali ci, którzy pieniądze mają, a nie najbardziej poszkodowani. Nie chcą teraz wyjść na jakiegoś Janosika albo komunistę i zabierać dobra tego świata burżuazji i oddać je biednym. Historia już pokazała, że to do niczego dobrego nie prowadzi. Ale jakaś niesprawiedliwość społeczna się zadziała, a programy pomocowe, jak zwykle nie wypaliły.

Cóż, słyszałem też inne, typowe dla Polaków komentarze. Że jak dają, to trzeba brać, niezależnie od tego, co się ma i ile się ma. Wiadomo, zachłanność ludzka nie zna granic, a bogatemu ciągle będzie mało. Nie ma takiego pułapu finansowego, na którym moglibyśmy się zatrzymać i powiedzieć „dość”. W przeciwnym razie na świecie nie byłoby milionerów ani miliarderów.

Inna kwestia też kuleje w polityce i finansach. Chodzi mi o nierozsądne dysponowanie majątkiem. Czasami miliony złotych lub euro wydaje się na jakieś dziwne programy społeczno-kulturalne, które nie przynoszą żadnych efektów. Dosłownie żadnych. Ostatnie lata pokazują, jak wiele dofinansowań można na przykład pozyskać na organizację festynów różnej maści. Nie są to jednak takie festyny, jak drzewiej bywało, tylko pikniki związane z jakąś tam profilaktyką i promocją zdrowia. Sęk w tym, że tych imprez jest później od groma. Ludzie przyjdą, coś zjedzą, dzieci poskaczą na dmuchańcach i potem wszyscy wracają do domu. Okej, fajnie, coś się dzieje. Cóż, na to też wydawane są ogromne pieniądze. A później wychodzi, że pieniędzy np. na remonty dróg nie ma.

Jakoś specjalnie nie przekonuje mnie fakt, że z infrastrukturą drogową w naszym kraju jest coraz lepiej. Owszem, gdyby tak porównać ją do tej sprzed 20-30 lat no to różnice są kolosalne. Ale wiele szos wyremontowanych podczas „boomu” remontowego sprzed kilku laty już nie jest w tak dobrym stanie, jak przy otwarciu. Ulice gminne jak są łatanne, tak łatanne. A autostrady? Wiecznie zakorkowane i zatłoczone, więc wymagają rozbudowy o kolejne pasy.

Potem tak jest, że pieniądze są na projekty, programy, breloczki, ekspresy do kawy, dmuchańce, watę cukrową i inne tego typu sprawy. Lawinowo zalewają nas imprezy, że aż boli głowa od tego przesytu, ale żeby na nią dojechać, trzeba wjechać w kilka dziur ulicznych i uważać, by nie potrącić człowieka, bo nie może on iść po chodniku. A czemu? Bo gminy nie stać na jego budowę.

Nadal uważam, że pieniądze publiczne powinny być wydawane rozsądniej. No ale człowiek przez swoją zachłanność nie patrzy na potrzeby publiczne, lecz tylko na swoją własną kieszeń. Nie dziwota, bo przecież kto by nie chciał mieć nowiutkiego ekspresu do kawy w swojej kuchni albo jachtu w prywatnej marinie i to za friko? Niestety marzenie o uczciwym społeczeństwie to czysta utopia.

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

CHOROBY
ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żyłki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Stolica florystyki w Żyrowej

W dniach 15-17 sierpnia w Pałacu w Żyrowej odbył się Silesian Flowers Festival, który przyciągnął miłośników florystyki z całego świata. Wydarzenie obfitowało w liczne atrakcje, wśród których najważniejszy był międzynarodowy konkurs florystyczny.



Uczestnicy konkursu mieli okazję zaprezentować swoje florystyczne umiejętności w różnych zadaniach.

Uczestnicy konkursu mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności w różnych zadaniach, takich jak tworzenie dużych form florystycznych pt. „Barokowy splendor: Kwiatowa symfonia” czy bukietów wiązanych ręcznie pt. „Imperialna elegancja: Kwiatowy majestat”. Zawodnicy pracowali w dwuosobowych grupach a na stworzenie kompozycji mieli trzy godziny. Finał konkursu miał miejsce 17 sierpnia, kiedy to ogłoszono zwycięzców i wręczono nagrody. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Lene i Jannie, które z trofeum powróciły do Danii. W konkursie wystartowało łącznie 26 florystów, m.in. z

Czech, Danii, Bułgarii, Mołdawii oraz sześć ekip z Polski.

Festival oferował również wiele innych atrakcji. Odwiedzający mogli wziąć udział w pokazach florystycznych, takich jak „Viva la flora” Moniki Harios, który ukazywał naturalną kobiecość w harmonii z naturą. Dla osób pragnących poszerzyć swoją wiedzę zorganizowano warsztaty, w tym kurs pt. „Hanakubari” prowadzony przez Yasuko Oki oraz seminarium Klausa Wagenera pt. „New Ikebana”. Dodatkowo na kiermaszu roślinnym można było zakupić wyjątkowe okazy, a ekspozycja prac konkursowych zachwycała pomysłowością i kunsztem wykonania.

Zwiedzanie pałacu z przewodnikiem również cieszyło się dużym zainteresowaniem, a uczestnicy mieli okazję poznać historię tego zabytkowego obiektu. Organizatorem festiwalu był Pałac Żyrowa, który zadbał o doskonałą atmosferę i profesjonalne przygotowanie całego wydarzenia.

Silesian Flowers Festival w Żyrowej okazał się nie tylko świętem florystyki, ale także miejscem spotkań pasjonatów, wymiany doświadczeń i inspiracji. Wydarzenie na długo zapadnie w pamięci uczestników, którzy już teraz z niecierpliwością czekają na kolejną edycję.

(matt),
fot. Fb Pałac Żyrowa

Chętnych do nocnego pluskania nie brakło

W sobotni wieczór 15 sierpnia, na basenie w Zdzeszowicach odbył się „nocny relaks”. Pogoda w drugiej połowie lata okazała się wyjątkowo łaskawa, tworząc idealne warunki do wspólnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji zorganizował to spotkanie, które przyciągnęło wielu mieszkańców spragnionych letnich wrażeń.

Od godziny 19.00 do 23.00 uczestnicy mogli cieszyć się orzeźwiająco kąpielą w basenie, relaksem w otoczeniu przyjemnego klimatu oraz wspólnym spędzaniem czasu w miłej atmosferze. Organizatorzy podkreślili, że frekwencja przerosła ich oczekiwania, a zaangażowanie mieszkańców sprawiło, że wydarzenie miało wyjątkowy charakter.

- Dziękujemy za tak liczne przybycie – dzięki wam to wydarzenie miało wyjątkową atmosferę – podsumował MGOKSiR.

„Nocny Relaks na Basenie” stał się symbolicznym pożegnaniem lata, choć organizatorzy zapewnili, że to nie koniec atrakcji. Zapowiedzieli kolejne



Mieszkańcy mogli cieszyć się orzeźwiająco kąpielą w zdzeszowickim basenie.

inicjatywy i zachęci do śledzenia ich działań.

Wydarzenie pokazało, że nawet proste pomysły, takie jak wieczorne pływanie, mogą przyciągnąć tłumy i stać się doskonałą okazją do integracji

społecznej. Mieszkańcy Zdzeszowic już teraz z niecierpliwością czekają na kolejne edycje tego typu spotkań.

(matt), fot. (MGOKSiR
Zdzeszowice)

Pielgrzymi gościnnie przyjęci w Jasionej

12 sierpnia w godzinach porannych przez sołectwo Jasiona przeszła grupa pielgrzymów z Paczkowa i Nysy, uczestników 49. Opolskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Wędrowcy zatrzymali się w miejscowości na krótki odpoczynek, podczas którego zostali ugośczeni kawą, herbatą oraz domowymi słodkimi wypiekami.

Szczególnym uznaniem wśród pielgrzymów cieszyły się tradycyjne „jasiońskie magdalenki”, które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Pątnicy skorzystali również z okazji, aby odwiedzić miejscowy kościół parafialny, gdzie mogli chwilę się zatrzymać na modlitwę i

refleksję. Mieszkańcy Jasionej wykazali się dużą gościnnością i zaangażowaniem w organizację poczęstunku, za co pielgrzymi serdecznie podziękowali.

„Dziękujemy mieszkańcom za zaangażowanie i pomoc w organizacji poczęstunku” – podkreśliło sołectwo.

Tego typu inicjatywy nie tylko umilają trud pielgrzymiego szlaku, ale także budują więzi między lokalną społecznością a uczestnikami pielgrzymki. To miłe wydarzenie stało się przykładem życzliwości i otwartości mieszkańców Jasionej na potrzeby pątników.

(matt)

Wakacyjne warsztaty w Oleszce

Plac Rekreacyjny w Oleszce zamienił się w miejsce pełne radości i dziecięcego śmiechu. 8 sierpnia odbyły się tam wyjątkowe wakacyjne warsztaty. Organizatorkami wydarzenia były panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku”, które przygotowały szereg atrakcji dla blisko 50 uczestników.



Dzieci od samego początku były zachwycone niezwykłymi eksperymentami i zabawami.

Dzieci od samego początku były zachwycone niezwykłymi eksperymentami i zabawami. Mogły obserwować, jak ich włosy zamieniają się w dymiące, bajkowe fryzury, a także bawić się wybuchową, kolorową pianą, która wzbudzała ogromny entuzjazm. Jedną z największych atrakcji były pokazy z ciekłym azotem, podczas których różne przedmioty w mgnieniu oka zamieniały się w lodowe bryły. Gęste chmury pary unoszące się nad stołami dodawały całemu wydarzeniu atmosfery tajemniczości, niczym w laboratorium naukowca.

Warsztaty miały również smaczną odśrodek – każdy uczestnik mógł samodzielnie przygotować swoją własną, kolorową bubble tea, idealną



Finałem dnia była dyskoteka z pluszowym miśkiem.

na letni dzień. Dodatkowo na wszystkich czekał poczęstunek, który dodał energii do dalszej zabawy.

Finałem dnia była dyskoteka z pluszowym miśkiem, podczas której altana zamieniła się w tętniący muzyką parkiet. Dzieci tańczyły i śmiały się do ostatniej chwili, a dźwięki zabawy roznosiły się po całym placu.

Warsztaty w Oleszce okazały się nie tylko świetną rozrywką, ale też okazją do nauki przez zabawę. Dzięki zaangażowaniu organizatorek oraz uczestników powstały wspomnienia, które na długo pozostaną w pamięci wszystkich obecnych.

(matt), fot. sołectwo
Oleszka

Za nami 80-te urodziny Gwardyjskiej rodziny!

To był weekend pełen sportowych emocji, wielkich nazwisk i atrakcji dla całych rodzin. Corotop Gwardia Opole świętowała swoje 80-lecie. W opolskiej Stegu Arenie zgromadzili się wszyscy, którzy przyczynili się do istnienia i rozwoju klubu. Zorganizowano również Turniej Jubileuszowy, gdzie na parkiecie spotkali się wybitni zawodnicy.



Gwardyjska rodzina ma już 80 lat.

Dni 15–16 sierpnia 2025 roku były prawdziwym świętem piłki ręcznej. W Stegu Arenie odbył się Turniej Jubileuszowy z okazji 80-lecia Corotop Gwardii Opole. W wydarzeniu wzięły udział czołowe drużyny piłki ręcznej: Industria Kielce, HCB Karviná, MKS Zagłębie Lubin oraz gospodarze – Corotop Gwardia Opole. W

meczu o trzecie miejsce lepsi od Lubina okazali się goście z Czech wygrywając 33:39. W finałowym starciu gwardziści ulegli drużynie z Kielc 25:36. Turniej był nie tylko sportową rywalizacją na najwyższym poziomie, ale także okazją do wspólnego świętowania historii i tradycji opolskiego szczypiorniaka. Jednym z punktów progra-

mu był specjalny mecz, w którym na parkiet wybiegli byli zawodnicy Gwardii, tworząc dwie drużyny pełne legend i znanych nazwisk. Spotkanie pomiędzy czerwonymi, a niebieskimi ostatecznie zakończyło się remisem 19:19. – Bardzo fajnie było po wielu latach spotkać się z kolegami. Zagraлиśmy naprawdę bardzo

fajny mecz. Te 20 minut w jednej i w drugiej połowie dało nam trochę w kość, ale nie to było dzisiaj najważniejsze. To był świetny dzień, który pozostanie na długo w naszych pamięciach – podsumował były zawodnik Michał Piech.

W trakcie wydarzenia oprócz licznych atrakcji,

przygotowano również ceremonię uhonorowania zasłużonych piłkarzy, trenerów, czy działaczy klubu. – To jest najlepsze potwierdzenie tego, że Gwardia po tych 80 latach jest silną, piękną i mocną rodziną. Ta rodzina jest wielka, wspaniała, wyjątkowa i niezwykle silna – powiedział po wręczeniu pamiątkowych odznaczeń

prezydent Opola, Arkadiusz Wiśniewski.

Sparing z czołowymi drużynami był dla piłkarzy sprawdzianem przed ligowymi rozgrywkami, które rozpoczną się już 3 września meczem z Orlen Wisłą Płock.

(Arleta)

W Polsce przybywa stulatków

W województwie opolskim świadczenie honorowe z ZUS-u otrzymują 52 panie i 10 mężczyzn. Z tego tytułu należy im się co miesiąc dodatkowo 6 589,67 zł brutto. W całym kraju z racji ukończenia 100 lat życia, na specjalną gratyfikację finansową może liczyć już ponad 3,8 tys. osób.

W Polsce ludzie żyją coraz dłużej, a świadczy o tym rosnące grono osób, które przekraczają 100 lat i więcej. Obecnie ZUS wypłaca nagrodę za wiek w postaci świadczenia honorowego ponad 3,8 tys. osób, a jeszcze w 2018 r. takich seniorów było 1,9 tys.

Zmiany na początku tego roku

Od 1 stycznia 2025 r. „świadczenie za wiek” jest uregulowane ustawą z 18 października 2024 r. o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat.

Zastąpiła ona funkcjonujący do końca 2024 r. pozaustawowy mechanizm przyznawania tej gratyfikacji jako tzw. świadczenia w drodze wyjątku.

Ustawa zrównała wszystkie przyznane i wypłacane dotąd świadczenia honorowe bez względu na to, jak długo są pobierane, do jednej, takiej samej kwoty dla wszystkich. Ustawa zagwarantowała także coroczną waloryzację świadczenia honorowego, która tak jak waloryzacja emerytur i rent, odbywa się każdego

roku w marcu. Co istotne, prawo do świadczenia mają nie tylko klienci ZUS-u, ale również stulatkowie, którzy nigdy nie pobierali emerytury lub renty z żadnej instytucji.

- W województwie opolskim wypłacamy świadczenie honorowe 62 osobom, a zdecydowaną większość stanowią kobiety, bo jest ich w tym gronie aż 52. Najwięcej, bo aż 18 osób, z tak znaczącym stażem wiekowym mieszka w Opolu i powiecie opolskim. Na drugim miejscu jest powiat nyski, gdzie

żyje 12 seniorów, którzy przeżyli co najmniej 100 lat. W ostatnich miesiącach w naszym regionie zmniejszyła się grupa stulatków ze świadczeniem honorowym. Jeszcze w styczniu tego roku świadczenie wypłacaliśmy 70 osobom na Opolszczyźnie, teraz trafia do 62 seniorów – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Kiedy z urzędu, a kiedy na wniosek

Zgodnie z obowiązującymi przepisami świadcze-

nie honorowe przysługuje osobom, które mają obywatelstwo polskie, ukończyły 100 lat i mają prawo np. do emerytury lub renty. Takim osobom świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu, więc nie muszą składać wniosku. Decyzję w tej sprawie stulatkowie otrzymają z właściwego organu emerytalnego lub rentowego (m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wojskowy organ emerytalny, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA, Biuro Emerytalne Służby Więziennej). Jeżeli świadczenie emerytalno-rentowe wypłacają dwa różne organy, to świadczenie honorowe przyzna oraz będzie je wypłacał ZUS.

Świadczenie honorowe może być przyznane również na wniosek. Dotyczy to osób, które nie mają prawa do własnej emerytury czy renty, ale mają obywatelstwo polskie, ukończyły 100 lat oraz miały centrum interesów osobistych lub gospodarczych w Polsce przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 16. roku życia. W takiej sytuacji ZUS przyzna osobie stułetniej świadczenie honorowe od miesiąca, w którym ta osoba złożyła wniosek. Formularz wniosku o świadczenie honorowe (ESH) jest dostępny na stronie internetowej zus.pl i w każdej placówce ZUS.

(mar)

667-467-164

ENERGIA FITNESS

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

NARZEKAJ, POD GÓRĘ, ZMIERZASZ NA SZCZYT

www.partner-projekt.pl

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL

f / STUDIOFOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

Młode gołębie pocztowe wystartowały

W minioną niedzielę odbyła się długo wyczekiwana inauguracja sezonu lotowego młodych gołębi pocztowych. Hodowcy z pieczołowitością przygotowujący swoje młode ptaki do pierwszych w ich życiu wyzwań, z niecierpliwością oczekiwali powrotu swoich podopiecznych.



Rodzina Mientus z najszybszym gołębiem zawodów, Józef, syn Damian i wnuk Szymon.

W zawodach wystartowało 2732 powietrznych zawodników z 57 hodowli. W rywalizacji najlepiej wypadła drużyna Józefa i Damiana Mientusów. Wystawili oni 57 gołębi, zdobywając 51

nagród (w tym 31 pierwszych). Hodowla ta specjalizuje się w lotach gołębi młodych. W tamtym roku zostali wicemistrzami Polski, a ich stado pokonało dystans

131 km ze średnią prędkością 94 km/h. Jego najlepsze gołębie wywodzą się z hodowli Rainera Puttmanna z Niemiec. Trzymamy kciuki, aby powtórzyć sukces z ubiegłego roku.

W najbliższych tygodniach młode gołębie będą brały udział w kolejnych lotach, stopniowo zwiększając dystanse i zdobywając cenne doświadczenie.

Najlepsza dziesiątka hodowców po 1. locie:

1. Józef i Damian Mientus,
2. Norbert Dziuk,
3. Mateusz Grochła,
4. Damian Grochła,
5. Krzysztof Kubaszczyk,
6. Henryk Machura,
7. Norbert Pollok,
8. Joachim Fait,
9. Rudolf Przywara,
10. Manfred Simon.

nad. Marek Żukliński

Piruet, obroty i wdzięk

Kolejne wakacyjne warsztaty gimnastyczne w gminie Strzelecckiej już za nami. Wydarzenie zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród dziewczyn.



Dziewczyny spędziły miły czas przy drabinkach. Emocji sportowych nie brakowało.

Zajęcia przeprowadzono we wtorek 12 sierpnia w Strzelecckach. Tym razem dziewczynki spróbowały swoich sił także w podstawach baletu. Były pierwsze piruet, obroty i mnóstwo wdzięku. Dodajmy, że

warsztaty po raz kolejny poprowadziła Anna Fedyszyn z formacji akrobatycznej Magia.

Jak już wspomnieliśmy, zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem w gminie

Strzelecckiej. Niewykluczone, iż w przyszłości uda się przeprowadzić kolejne tego rodzaju warsztaty. Trzymamy kciuki.

(mim), fot. gmina Strzelecckiej

Biokrap spółka z o.o. zatrudni w oczyszczalni ścieków w Krapkowicach:

Operatora oczyszczalni ścieków



Obowiązki

- Wykonywanie prac eksploatacyjnych związanych z oczyszczalnią ścieków,
- Podstawowe czynności związane z zapewnieniem ciągłości pracy urządzeń oczyszczalni ścieków,
- Utrzymanie terenów zielonych.

Wymagania

- Wykształcenie minimum zasadnicze kierunkowe
- Znajomość podstawowych zagadnień mechaniki i elektryki
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Mile widziane

- Uprawnienia energetyczne, elektryczne,
- Prawo jazdy kat B, T lub B+E

Oferujemy

- konkurencyjne wynagrodzenie od 6600 brutto,
- pakiet dodatkowych benefitów, m.in. ubezpieczenie grupowe na życie, prywatną opiekę medyczną, pakiet emerytalny PPK.

Kontakt: **tel.: 602 105 357**



Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

- 1) **Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego”** (w grę wchodzi numery, które ukazały się w lipcu oraz sierpniu 2025 r.)
- 2) **Zrobić zdjęcie** (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę – w domu, na balkonie, na działce itp.)
- 3) **Zdjęcie przesłać na adres mailowy:**
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl



W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/52, 47-300 Krapkowice.

- 4) Zdjęcia można przysyłać/dostarczyć w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2025 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.
- 5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.
- 6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE

Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY

Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkaniami od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskieta-rasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW

w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305

000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera, 73 m², I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Piszowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m², działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel.

77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 19/08- 25/08

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE
WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH
TOMIMARKT



Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Bioróżnorodność od podstaw

Człowiek rozumny od początku swojego istnienia kataloguje organizmy i bada złożoność przyrody. Było to istotne dla naszego gatunku, ponieważ zwiększało szanse na przetrwanie. Opisywanie bogactwa ekosystemów trwa do dziś, a choć wiemy coraz więcej, coraz częściej uświadamiamy sobie, że... wciąż większość tej niezwyklej układanki pozostaje tajemnicą.

Bioróżnorodność - czyli co?

I właśnie tę niezwyklej układankę przyrodniczą układankę nazywamy bioróżnorodnością, czyli różnorodnością biologiczną. Bioróżnorodność stanowi całe bogactwo form życia na naszej planecie. Obejmuje ona trzy poziomy. Po pierwsze – różnorodność genetyczną, czyli zmienność w obrębie jednego gatunku. Dzięki niej każdy osobnik, nawet w obrębie tej samej populacji, ma swój unikalny zestaw genów i cech. Po drugie – różnorodność gatunkową, czyli mnogość gatunków roślin, zwierząt, grzybów, bakterii i innych mikroorganizmów. Naukowcy opisali już około 1,9 miliona gatunków, ale szacuje się, że może ich istnieć od 3 do nawet 100 milionów. Wreszcie mamy różnorodność ekosystemową – ogromną paletę środowisk, od tropikalnych lasów deszczowych po lodowe pustynie Antarktydy. Każdy z nich jest domem dla unikalnych społeczności organizmów, które wspólnie tworzą sieć życia na Ziemi.

Dlaczego bioróżnorodność ma znaczenie?

Bioróżnorodność to nie tylko piękno przyrody, które możemy podziwiać na spacerze w lesie czy podczas wakacji w górach. To fundament życia na Ziemi – także naszego. W dobie kryzysu klimatycznego i masowego wymierania gatunków jej znaczenie staje się jeszcze większe. Utrata

warunków życia człowieka, a w skrajnych przypadkach – do prawdziwych ludzkich tragedii. Dzięki bioróżnorodności ekosystemy zachowują równo-



Rozejrzyj się. Przyroda jest wszędzie.

wagę. Każdy gatunek, od najmniejszego owada po największego drapieżnika, pełni w nich określoną rolę. Razem tworzą delikatną sieć życia, w której zniknięcie jednego elementu może wywołać lawinę zmian. Ta sieć dostarcza nam tzw. usług ekosystemowych – czystego powietrza, wody i gleby, produkcji tlenu, magazynowania wody czy łagodzenia skutków ekstremalnych zjawisk pogodowych. Bioróżnorodność wspiera też rolnictwo – około 75% upraw na świecie wymaga zapylania przez zwierzęta, a niemal 80% roślin lądowych potrzebuje do rozmnażania pszczoł. Jest nieoceniona w medycynie: ponad połowa leków, w tym 70% przeciwnowotworowych, powstała na bazie naturalnych składników. Mówiąc wprost – dbając o bioróżnorodność, dbamy o siebie.

niem. Naukowcy alarmują, że znajdujemy się w trakcie szóstego wielkiego wymierania gatunków – tym razem spowodowanego działalnością człowieka. Coraz czę-

ściej mówi się także o nowej epoce geologicznej, zwanej antropocenem, charakteryzującej się dominującym wpływem człowieka na ekosystemy oraz geologiczny system planety. Najpoważniejszym problemem jest niszczenie i fragmentacja siedlisk. Wycinanie lasów, osuszanie bagien czy zabudowa terenów zielonych pozabawiają zwierzęta i rośliny przestrzeni do życia. Fragmentacja ogranicza terytoria gatunków, zmniejsza ich różnorodność genetyczną i osłabia zdolność przystosowania się do zmian środowiska. Kolejnym zagrożeniem jest wprowadzanie gatunków inwazyjnych – obcych przybyszów, którzy wypierają gatunki rodzime. W Polsce coraz częściej spotyka się m.in. nawłóć kanadyjską, rdestowca ostrokończystego czy barszcz Sosnowskiego. Na wielu obszarach rośliny te zdominowały środowisko do tego stopnia, że występują niemal wyłącznie, eliminując rodzimą florę. Niektóre, jak barszcz Sosnowskiego, stanowią zagrożenie nie tylko dla bioróżnorodności, lecz także dla zdrowia człowieka. Gatunki inwazyjne zmieniają skład gatunkowy ekosystemów, obniżają ich stabilność, a czasem całkowicie je przekształcają. Nie tylko rośliny mogą być gatunkami obcymi inwazyjnymi. Do tej grupy zalicza się także zwierzęta, takie jak norka amerykańska, pochodząca z ferm futrzarskich. W środowisku naturalnym sieje spustoszenie, polując na gryzonie i ptaki. Innym przykładem są ozdobne żół-

wie wodne, m.in. żółt żółtolicy czy żółt czerwonic, które trafiają do rzek i jezior w wyniku nieodpowiedzialnego wypuszczania ich przez właścicieli akwariów. Równie groźne są nadmierna eksploatacja zasobów przyrody, monokultury rolne i stosowanie pestycydów. Te ostatnie osłabiają pszczoły miodne i dzikich zapylaczy, od których zależy znaczna część naszej żywności. Choroby, takie jak warroza czy zgnilec amerykański oraz konkurencja międzygatunkowa dodatkowo pogarszają sytuację. Wraz ze wzrostem popytu na produkty pszczele rośnie liczebność pszczoły miodnej, która coraz silniej konkuruje o pożytek z innymi, mniej licznymi gatunkami dzikich zapylaczy.

Działanie lokalne efekt globalny

Ochrona bioróżnorodności zaczyna się tu, gdzie żyjemy. Idea zrównoważonego rozwoju zakłada

połączenie postępu gospodarczego z troską o środowisko. To nie abstrakcyjna teoria, ale konkretne działania, które można podejmować na każdym poziomie – od pojedynczych mieszkańców po samorządy i rządy. Jednym z kluczowych elementów jest ochrona siedlisk i odtwierzanie ekosystemów. W krajobrazie rolniczym dużą rolę odgrywają zadrzewienia śródpolne – chronią glebę przed erozją, łagodzą mikroklimat, ograniczają wpływ biogenów powodujących eutrofizację wód, a przy tym stanowią dom dla wielu gatunków ptaków, owadów i drobnych ssaków. Z kolei w miastach coraz częściej pojawiają się zielone ściany, dachy i korytarze ekologiczne, które oczyszczają powietrze, poprawiają estetykę i oferują schronienie roślinom oraz zwierzętom. Warto przy tym sadzić gatunki rodzime, lepiej dostosowane do

lokalnych warunków. Nie można zapominać o strategiach walki z gatunkami inwazyjnymi – konieczny jest stały monitoring oraz usuwanie tych, które stanowią największe zagrożenie dla ekosystemów. Istotne jest także odpowiedzialne pszczelarstwo i rolnictwo – ograniczanie pestycydów, dbanie o różnorodność pożytków i zapobieganie rozprzestrzenianiu chorób pszczoł. Fundamentem wszelkich działań pozostaje edukacja ekologiczna. Świadomość, że jesteśmy częścią przyrody, a nie jej właścicielami, kształtuje postawy szacunku, odpowiedzialności i współczucia wobec innych form życia. Nawet drobne, lokalne działania – jeśli podejmowane są przez wielu ludzi – mogą mieć globalny, pozytywny efekt.

(ak)



Nawet szpary w kostce brukowej mogą stanowić mikrosiedlisko.

różnorodności biologicznej prowadzi nie tylko do zubożenia ekosystemów, ale także do pogorszenia

Zagrożenia dla bioróżnorodności

Choć człowiek potrafi dbać o przyrodę, dziś jest jej największym zagroże-

Dbaj o środowisko będąc za kierownicą! Bądź po stronie natury!



W czasach, gdy zmiany klimatyczne stają się coraz bardziej odczuwalne, a smog i hałas zatrzuwają nie tylko powietrze, ale i codzienne życie, odpowiedzialna jazda samochodem przestaje być wyborem – staje się koniecznością. Ekologiczna jazda to nie tylko sposób na zmniejszenie emisji spalin i zużycia paliwa, ale również realna szansa, by każdy kierowca – niezależnie od marki auta czy długości trasy – mógł dołożyć swoją cegiełkę do ochrony środowiska. Jak prowadzić bardziej „zielono”?

- Oto podstawy, które warto znać, zanim ruszysz w trasę:
- Planuj trasę z wyprzedzeniem – unikaj korków i zbędnych objazdów.
- Wylączaj silnik podczas postoju – nawet krótki postój na biegu jałowym zwiększa spalanie i emisję.
- Utrzymuj stałą prędkość podczas jazdy – unikaj gwałtownego przyspieszania i hamowania, to oszczędza paliwo.
- Regularnie serwisuj samochód – sprawny silnik i filtry redukują emisję spalin.
- Kontroluj ciśnienie w oponach – niskie ciśnienie zwiększa zużycie paliwa.
- Odciażaj pojazd – usuń zbędne przedmioty z bagażnika, mniej wagi to mniejsze spalanie.
- Korzystaj z ekonomicznego biegu – zmieniaj biegi odpowiednio wcześniej, aby nie przeciążać silnika.
- Unikaj agresywnej jazdy – płynna jazda jest bardziej ekologiczna i bezpieczna.
- Ograniczaj używanie klimatyzacji – korzystaj z niej rozsądnie.

Ekologiczna jazda to nie tylko troska o środowisko, ale także oszczędność paliwa i pieniędzy!



Bądź po stronie natury! Twoja jazda ma znaczenie – jedź ekologicznie!

Organizator: Fair
FP
Play

Partner: POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrakpowicki.pl

Patronat medialny:

TYGODNIK
Krapkowicki

RADIO
PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Michał Tomanek
z Mechnicy
ur.05.08.2025 r.
syn Karoliny i Tomasza
waga 4060 g, wzrost 58 cm



Ksawery Staniek
z Głucholaz
ur.06.08.2025 r.
syn Mileny i Przemysława
waga 3685 g, wzrost 56 cm



Samuel Ernst
z Krobusza
ur.06.08.2025 r.
syn Jesiki i Kewina
waga 3920 g, wzrost 60 cm



Damir Hlushchenko
z Opola
ur.05.08.2025 r.
syn Anastazji i Dmitra
waga 3505 g, wzrost 52 cm



Nela Szatka-Marcol
z Krapkowic
ur.13.08.2025 r.
cóрка Katarzyny i Sebastiana
waga 3020 g, wzrost 55 cm



Matylda Drost
z Nowej Wsi Prudnickiej
ur.13.08.2025 r.
cóрка Agnieszki i Damiana
waga 3900 g, wzrost 56 cm



Aleksandra Ogryzek
z Grodkowa
ur.11.08.2025 r.
cóрка Patrycji i Mateusza
waga 3660 g, wzrost 54 cm



Filip Hampf
z Kędzierzyna-Koźła
ur.11.08.2025 r.
syn Pauliny i Fabiana
waga 3105 g, wzrost 53 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głoszącego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głoszącego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA
- Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON



W tym samym świecie

Patrząc przez okno na nasz mały świat, naszą wieś, piękną, barwną, spowitą w żółci promieni słonecznych, nie mogłem nie czuć bezpieczeństwa. W domu mama kończy obiad, babcia czyta gazetę, tu przejedzie traktor, innym razem przebiegnie mały kundelek. Jest nam dobrze. Żyjemy w błogiej nieświadomości i nie tylko tu – w większej części świata.

Później włączamy telewizję, otwieramy książkę, siadamy w łóży teatru. Wieczorem, gdy księżyc na dobre nad nami zawisnie, otwieramy telefon. Jedna influencerka kupiła nowy dom z basenem, przed nim najnowsze auto, ona w markowych ciuchach pozuje i krzyczy niemo – „zazdrośćcie”. Piłkarz w tym czasie reklamuje szampon do włosów i dostaje za to sumy niewyobrażalne. Za oceanem pewien bogacz wysłał innych bogaczy w kosmos – na dokładnie 11 minut. My? Lajkujemy, przewijamy, kręcimy głowami, może na chwilę czujemy, że coś idzie nie tak. Zaraz zapominamy.

Oprócz tej bańki jest inny świat. Ten sam świat, który przed chwilą opisałem. I ten sam, który potrafi być piekłem na ziemi. W pewnym zamkniętym obszarze rozgrywa się horror – nie filmowy, nie teatralny, ale prawdziwy. Horror, który historia zna od dawna. „Ludzie ludziorom zgotowali ten los” – pisała Zofia Nałkowska

o obozach koncentracyjnych. Ludzie patrzyli.

Dziś też patrzymy. Czujemy niemoc, dyskomfort, bezradność. Patrzymy w oczy przerażonych, zagłodzonych dzieci, które nie rozumieją, dlaczego ktoś je fotografuje. One nie znają polityki, nie wiedzą, czym jest „geopolityka” czy „wyższe pobudki”. One wiedzą tylko jedno – że są głodne. Matki nie są w stanie utrzymać ich na rękach, same słabną, padają. Ofiary cudzych decyzji, ambicji, chciwości. My, tutaj, scrollując ekran telefonu, nie potrafimy zrozumieć – dlaczego?

Chcielibyśmy coś zrobić. Krzyczeć, kopać, płakać, zasłonić oczy rękami. To jednak nie zmienia nic. Świat ma to do siebie, że jest pełen niewykorzystanych możliwości. Potrafiliśmy wysłać człowieka w kosmos, skonstruować sztuczną inteligencję, przeżyć pandemię, przeżyć wojny. Mimo to dalej żyjemy w tej naiwnej bańce, wmawiając sobie, że w XXI wieku wojna nie ma prawa bytu, że jesteśmy cywilizowani, że kościół uczy o miłości, szkoła o szacunku, że czytamy, oglądamy, wiemy.

Widzimy. Rejestrujemy obrazy, słowa, liczby. Kamery śledzą każdy ruch, a mimo to wciąż pozostaje cisza. Cała wiedza świata jest na wyciągnięcie ręki, a jednak palce zastygają w bezruchu.

Możemy dalej żyć w naszych wsiach i miastach, patrzeć przez okno na spokojny krajobraz, gotować obiady, pić kawę, cieszyć się słońcem. A równocześnie – gdzieś indziej – ktoś zasypia głodny, ktoś traci dom, ktoś milknie na zawsze.

I to wszystko dzieje się jednocześnie. W tym samym świecie.

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZ
Krzysztof Stępin
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelce, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Inwestycje z wykorzystaniem barwionych betonów

Firma Heidelberg Materials Polska w swoich najnowszych projektach z powodzeniem zastosowała barwione betony, które znacząco wpłynęły zarówno na estetykę, jak i funkcjonalność przestrzeni publicznych. Kolorowe rozwiązania zostały wykorzystane między innymi na rondach, ścieżkach rowerowych oraz wydzielonych pasach ruchu, gdzie intensywne odcienie czerwieni zwiększały widoczność i poprawiały bezpieczeństwo uczestników ruchu.

Jednocześnie bardziej stosowane kolory idealnie komponowały się z infrastrukturą przydomową, podkreślając jej harmonijny charakter.

Zastosowanie barwionych betonów przynosi szereg korzyści. Przede wszystkim podnosi

walory estetyczne inwestycji, zapewniając spójność z otaczającą architekturą. Dodatkowo zwiększa czytelność przestrzeni, ułatwiając kierowcom i pieszym szybką identyfikację newralgicznych punktów, takich jak skrzyżowania czy przejazdy rowerowe. Innowacyjne właściwości materiału gwarantują trwałość koloru nawet w trudnych warunkach atmosferycznych, co potwierdza jego praktyczność w długoterminowym użytkowaniu.

Dzięki tym realizacjom Heidelberg Materials Polska udowodnił, że połączenie nowoczesnej technologii z dbałością o design może skutecznie przekształcać przestrzeń miejską, czyniąc ją zarówno bardziej atrakcyjną, jak i bezpieczniejszą.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska



Heidelberg Materials Polska z dumą zaprezentował efekt zastosowania betonów barwionych, które nie tylko podnoszą walory estetyczne inwestycji, ale także zwiększają czytelność i bezpieczeństwo tras.

Arktyczny lodowiec i polska sauna

Choć dla wielu z nas topnienie lodowców Arktyki wydaje się odległym problemem, to w rzeczywistości ma ono bezpośredni wpływ na nasze życie. Właśnie tam, w rejonie norweskiego archipelagu Svalbard, zmiany klimatu postępują w zastraszającym tempie – temperatura rośnie tam nawet siedem razy szybciej niż średnia globalna, bo aż o 1,25°C na dekadę. To nie tylko zagłada dla niedźwiedzi polarnych, ale również ogromne zagrożenie dla całej ludzkości.

Lodowce Arktyki działają jak gigantyczna „biała czapka” naszej planety, odbijając promienie słoneczne i chroniąc Ziemię przed nadmiernym nagrzewaniem. Gdy znikną, ciemne wody oceanu zaczną pochłaniać więcej energii, co przyspieszy globalne ocieplenie. To błędne koło – im cieplej, tym szybciej topnieją



W Polsce wzrost poziomu morza o 8-9 metrów spowodowałby zalanie znacznych części Gdańska i Gdyni.

lodowce, a im więcej ich znika, tym szybciej rośnie temperatura. Już teraz odczuwamy skutki tej spirali w postaci ekstremalnych zjawisk pogodowych: niszczycielskich upałów, susz, powodzi i huraganów.

Śmierć i degradacja

Ale to dopiero początek problemów. Topnienie lodow-

ców oznacza katastrofę dla ekosystemów Arktyki. Niedźwiedzie polarne, które polują na foki z powierzchni lodu, tracą swoje siedliska. Szacuje się, że do 2050 roku wyginie co trzeci przedstawiciel tego gatunku. Jednak zagrożone są nie tylko zwierzęta – ludzie żyjący na północy tracą źródła

utrzymania, a ich tradycyjne kultury są zagrożone z powodu degradacji środowiska.

Najgroźniejszym skutkiem topnienia wiecznej zmarzliny jest jednak uwolnienie ogromnych ilości metanu – gazu cieplarnianego o wiele silniejszego niż dwutlenek węgla. Naukowcy ostrzegają, że jeśli pokłady metanu zgromadzone na dnie Oceanu Arktycznego przedostaną się do atmosfery, może to wywołać niekontrolowane przyspieszenie zmian klimatu. A to doprowadziłoby do katastrofy na niewyobrażalną skalę.

Zalałoby Gdańsk i Gdynię

Kolejnym zagrożeniem jest podnoszenie się poziomu mórz. Gdyby stopniały wszystkie lodowce Arktyki, wody oceanów podniosłyby się o około 70 metrów. Nawet częściowe topnienie oznacza zagładę dla nadmorskich miast i wysp. W

Polsce wzrost poziomu morza o 8-9 metrów spowodowałby zalanie znacznych części Gdańska i Gdyni. Na całym świecie ponad 200 milionów ludzi musiałoby opuścić swoje domy, co wywołałoby największą w historii falę migracji klimatycznych.

Dlatego nie można dłużej udawać, że problem nas nie dotyczy. Arktyka topnieje na naszych oczach, a jej los jest nierozdzielnie związany z przyszłością całej planety. Potrzebne są natychmiastowe działania – ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ochrona kluczowych ekosystemów i zmiana naszego podejścia do konsumpcji. Jeśli nie zatrzymamy tego procesu, konsekwencje będą nieodwracalne. Czas ucieka.

(marr), fot. Canva



Recykłomaty - ekologia i nowoczesna technologia

Wdobie rosnącej produkcji opakowań i niewystarczającej efektywności tradycyjnych metod recyklingu, technologia staje się kluczowym sojusznikiem w walce o zrównoważony rozwój. Jednym z najbardziej obiecujących rozwiązań są recykłomaty – inteligentne urządzenia, które nie tylko ułatwiają zwrot opakowań, ale także zmieniają nasze podejście do odpadów.

W Polsce ich popularność rośnie wraz z przygotowaniami do wprowadzenia ogólnokrajowego systemu kaucyjnego, który ma uporządkować gospodarkę opakowaniami i zwiększyć poziom odzysku surowców.

Proste działanie, zaawansowana technologia

Zasada działania recykłomatu jest prosta: użytkownik wrzuca butelkę PET lub puszkę aluminiową, a urządzenie potwierdza przyjęcie odpadu, często nagradzając użytkownika np. punktami lojalnościowymi lub zwrotem kaucji. Jednak za tą prostotą kryje się zaawansowana technologia. Współczesne recykłomaty wykorzystują skanery optyczne, systemy rozpoznawania kodów kreskowych, a nawet algorytmy analizujące kształt i materiał opakowania. Niektóre modele są wyposażo-



Recykłomaty to nie tylko narzędzia do zbiórki odpadów – to także element edukacji ekologicznej.

ne w mechanizmy zgniatające, które zmniejszają objętość odpadów nawet kilkukrotnie, obniżając koszty transportu i magazynowania.

Dla konsumentów najważniejsza jest wygoda – automaty umieszczane są w sklepach, centrach handlowych, szkołach czy urzędach, aby zwrot opakowań stał się codziennym nawykiem. Dla przedsiębiorców i samorządów liczy się natomiast niezawodność, łatwość obsługi i integracja z systemami zarządzania odpadami.

Klucz do skutecznego systemu kaucyjnego

Polska stoi przed szansą jeszcze większego wdrożenia systemu kaucyjnego, który może znacząco poprawić poziom recyklingu. Jednak jego sukces zależy nie tylko od przepisów, ale także od infrastruktury. Recykłomaty mogą stać się filarem tego systemu, oferując konsumentom łatwy i szybki sposób na zwrot opakowań. W krajach takich jak Niemcy, Norwegia czy Szwecja, gdzie automaty do zwrotu butelek funkcjonują od lat, poziom

odzysku surowców przekracza 90%. W Polsce, gdzie dziś recyklingowi poddawane jest jedynie ok. 50% opakowań PET, wprowadzenie podobnych rozwiązań może przynieść przełom.

Różnorodność modeli i funkcji

Na rynku dostępne są różne typy recykłomatów – od prostych urządzeń przyjmujących wyłącznie butelki, po zaawansowane systemy integrujące się z aplikacjami mobilnymi i programami lojalnościowymi. Niektóre automaty oferują dodatkowe funkcje,

takie jak ekrany edukacyjne czy możliwość personalizacji interfejsu, co zwiększa ich wartość marketingową. Przykładem polskiego producenta, który stawia na innowacyjność, jest firma SPLASK. Jej recykłomaty wyposażone są w precyzyjne skanery i systemy kompresji odpadów, a także pozwalają na zdalne zarządzanie i monitoring. Co ważne, urządzenia można dostosować do potrzeb konkretnej lokalizacji – zarówno w supermarkecie, jak i w małym sklepie osiedlowym.

Technologia, która zmienia nawyki

Recykłomaty to nie tylko narzędzia do zbiórki odpadów – to także element edukacji ekologicznej. Dzięki nim konsumenci zaczynają postrzegać zużyte opakowania nie jako śmieci, ale jako surowce wtórne, które można ponownie wykorzystać. W połączeniu z systemem kaucyjnym automaty mogą znacząco przyspieszyć transformację w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego.

W nadchodzących latach to właśnie od takich rozwiązań będzie zależeć, czy uda nam się zmniejszyć ilość odpadów trafiających na składowiska. Recykłomaty pokazują, że ekologia i nowoczesna technologia mogą iść w parze – a zmiana zaczyna się od małych, codziennych wyborów.

(matt), fot. Canva

Pszczółki - małe strażnice naszego istnienia

WPolsce 8 sierpnia obchodziliśmy w Polsce Wielki Dzień Pszczół, ale czy naprawdę zdajemy sobie sprawę, jak wiele od nich zależy? Te małe, pracowite owady są nie tylko producentami miodu – to kluczowi gracze w globalnym ekosystemie. Zapylają rośliny, od których zależy produkcja żywności, kształtują krajobraz i utrzymują bioróżnorodność. Bez nich nasz świat wyglądałby zupełnie inaczej, a przyszłość ludzkości stanęłaby pod znakiem zapytania.

Niestety, od lat obserwujemy niepokojący trend – populacja pszczoł gwałtownie maleje. W Polsce i na świecie giną całe ich rodziny, a winę za to ponosi przede wszystkim działalność

człowieka. Monokultury rolnicze, nadużywanie pestycydów, zanieczyszczenie środowiska i postępujące zmiany klimatyczne sprawiają, że pszczołom coraz trudniej przetrwać. Warroza – choroba pasożytnicza, dziesiątkuje pasieki, a brak naturalnych siedlisk zmusza owady do walki o przetrwanie w coraz bardziej wrogim świecie.

Czy możemy coś zmienić? Okazuje się, że tak. W całej Polsce powstają miejskie łąki kwietne, które nie tylko cieszą oko, ale także stają się schronieniem dla zapylaczy. W szkołach i firmach organizowane są akcje sadzenia roślin miododajnych, a coraz więcej osób rezygnuje z chemicznych środków ochrony roślin na rzecz naturalnych rozwiązań. Nawet małe działania – jak pozo-



Ochrona pszczoł to nie tylko kwestia ekologii – to inwestycja w naszą wspólną przyszłość.

stawienie fragmentu niekoszonego trawnika czy posadzenie lawendy na balkonie – mogą mieć ogromne znaczenie.

Wielki Dzień Pszczół to nie tylko symboliczne święto, ale także moment, w którym warto zatrzymać się i zastanowić, jak nasze codzienne decyzje wpły-

wają na te niezwykle owady. Czy wybieramy produkty pochodzące z rolnictwa przyjaznego pszczołom? Czy w naszych ogrodach znajduje się miejsce dla dzikich zapylaczy? Pamiętajmy, że ochrona pszczoł to nie tylko kwestia ekologii – to inwestycja w naszą wspólną przyszłość.

Legenda głosi, że Albert Einstein powiedział, iż po wyginięciu pszczoł ludzkość pozostanie tylko cztery lata życia. Choć historycy spierają się o prawdziwość tych słów, ich przesłanie jest jasne – bez pszczoł nasz świat runie jak domek z kart. Dlatego zamiast tylko podziwiać ich pracę, zacznijmy działać. Bo kiedy zginie ostatnia pszczoła, może być już za późno.

(marr), fot. Canva

Sprawiedliwie po punkcie

Powiatowe derby w „serie A” nie wyłoniły zwycięzcy. Ozdobą pojedynku była bramka dla Żywocic z połowy boiska zdobyta przez Alana Leśniczaka. Dobrą zmianę w Raclawiczkach dał Tomasz Żurek, który również wpisał się na listę strzelców.

Goście, podbudowani sensacyjnym zwycięstwem w rozgrywkach wojewódzkiego Pucharu Polski z Głogówkiem przyjechali do Żywocic po trzy punkty. Apetytu na pełną pulę nie ukrywali także gospodarze, którzy po świetnym sezonie chcieliby ponownie zaliczać się do ligowej czołówki. O pierwszej, nieco bezbarwnej połowie kibice z pewnością szybko by zapomnieli, gdyby nie sytuacja z 45 minuty. Wówczas to futbolówkę z okolicy środkowej linii boiska w kierunku bramki Raclawiczek posłał Alan Leśniczak

wrzucając ją „za kołnierz” daleko wysuniętemu golkeeperowi gości. Zdecydowanie ciekawiej było na boisku po przerwie. Przyjezdni rzucili się do dorabiania strat, lecz dwie kapitalne interwencje na linii bramkowej zaliczył Simon Grela ratując skórę własnej drużyny. Bez szans bramkarz miejscowych był w 65.minucie, gdy strzałem głową pokonał go Tomasz Żurek. Podopieczni trenera Tomasza Matyska poszli za ciosem i kilka minut później cieszyli się z drugiego trafienia. Tym razem gratulacje odbierał



Boiskowa walka Piotra Zapotoczego (w środku) zakończyła się zejściem do szatni już w 20.minucie.

Aleksander Poremba, który zamknął akcję po wrzucie z wolnego Patryka Niestroja i tuż przy słupku wpakował piłkę do siatki. Wydawało się, że niedawny spadkowiec opłacał sytuację na murawie i dowiezie korzystny rezultat do końcowego gwizdka. Derby rządzą się, jak wiadomo swoimi prawami i tak też było w tym przypadku. W końcówce meczu snajperskim nosem wykazał się najstarszy na murawie Damian Niemczyk ratując gospodarzom cenny punkt.

W kolejnym starciu o ligowe punkty Żywocice na „Wer Arenie” (sobota 23 sierpnia, godz. 16.00) podejmą Odrę Kąty Opolskie, natomiast dzień później o godz. 17.00 Raclawiczki w roli gospodarza na boisku w Dobrej zmierzą się z rezerwami Fortuny Głogówek.

KLASA A – GRUPA IV

1.KOLEJKA:

ŻYWOCICE – RACŁAWICZKI 2:2

GAZOWNIK WAWELNO - OTMĘT FKS KRAPOKOWICE 2:2

POLONIA BIAŁA - FORTUNA II GŁOGÓWEK 1:1

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - MKS TUŁOWICE 0:3

SOKÓŁ NIEMODLIN - SUDETY MOSZCZANKA 5:0

ORZEŁ II ŻŁINICE - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 5:0

ODRA KĄTY OPOLSKIE - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 2:4

TABELA

1. SOKÓŁ NIEMODLIN	1	3	5:0
ORZEŁ II ŻŁINICE	1	3	5:0
3. MKS TUŁOWICE	1	3	3:0
4. RACŁAWIA RACŁAWICE	1	3	4:2
5. GAZOWNIK WAWELNO	1	1	2:2
OTMĘT FKS KRAPOKOWICE	1	1	2:2
RACŁAWICZKI	1	1	2:2
ŻYWOCICE	1	1	2:2
9. FORTUNA II GŁOGÓWEK	1	1	1:1
POLONIA BIAŁA	1	1	1:1
11. ODRĘ KĄTY OPOLSKIE	1	0	2:4
12. ŚCINAWA NYSKA	1	0	0:3
13. SUDETY MOSZCZANKA	1	0	0:5
METALOWIEC	1	0	0:5

(rauli)

Protokół:

LZS Żywocice - LZS Raclawiczki 2-2 (1-0)

1-0 Leśniczak-45., 1-1 Żurek-65., 1-2 Poremba-73., 2-2 Niemczyk-85.

Żywocice: Simon – R.Poremba (65.Mikołajczyk), Menz, Poświata, Piela (46.Niemczyk), Kobiółka, Kołodziej, K.Bartela, Jamkowy, Nandzik, Leśniczak (75.R.Bartela).
Trener: Adam Gondek.

Raclawiczki: Janicki – Wilk, A.Poremba, Matysek, Wierzbicki, Bednarz, Drobnik (78.Frączek), F.Grosz, Janocha (58.Żurek), Niestrój, Zapotoczny (20.Kurpiela, 58.Szulc).
Trener: Tomasz Matysek.

Żółte kartki: R.Poremba, Leśniczak, Poświata, Menz – A.Poremba.



Tak cieszył się Alan Leśniczak z niecodziennej bramki.

Jeden podawał, drugi strzelał

Wygraną zakończyła się wyprawa Victorii Żyrowa do Raszowej. Goście wygrali 3-1, a wszystkie bramki zdobył Łukasz Damrat, któremu ze stałych fragmentów gry trzykrotnie asystował Artem Filonenko.

To była bardzo udana kolejka dla ekip z krapkowickiej ziemi. Wszystkie trzy w komplecie sięgnęły po wygrane, a Victoria Żyrowa i MKS Gogolin uczyniły to na boisku rywala. Żyrowianie w sezon weszli bezbłędnie. Na inaugurację wygrali 2-0 w Otmuchowie, by w serii numer dwa u siebie pokonać 2-1 głęboczką Polonię. Kolejną przeszkodą był beniaminek z Raszowej, który na swoim obiekcie w 26.minucie objął prowadzenie dzięki bramce Mikołaja Ciukaja. W garść żyrowianie wzięli się zaraz po przerwie. W jednej z pierwszych akcji po wyjściu z szatni straty wyrównał Łukasz Damrat i jak się później okazało, nie było to ostatnie słowo doświadczanego pomocnika Victorii w tym meczu. W 81.minucie „Łuki” dał swojej drużynie prowadzenie, a w drugiej minucie doliczonego czasu gry postawił kropkę nad „i” podwyższając na 3-1. - Ostatni hat-trick w moim wykonaniu, o ile do-

brze pamiętam miał miejsce jakieś trzy, czy cztery lata temu w rozgrywkach Pucharu Polski. Na razie idzie nam zupełnie przyzwyczajenie, a jak wszyscy będą zdrowi to może być jeszcze ciekawiej. Wygrane derby, do tego w takich okolicznościach smakują idealnie – mówił bohater sobotnich zawodów. Ogromne znaczenie dla losów tego spotkania miało wejście Artema Filonenki, który pierwszą asystę zanotował zaledwie kilkadziesiąt sekund po zameldowaniu się na murawie. – Artem dał świetną zmianę, a dzisiaj tylko potwierdził, że stałe fragmenty gry ma na wybitnym poziomie. Po stracie bramki nie było łatwo odrobić straty, bo stan boiska nam nie pomagał. Muszę przyznać, że Raszowa u siebie będzie zbierać punkty – zauważył trener Victorii, Kamil Jakubczak.

W wybornych humorach z Goświnowic wracali piłkarze z Gogolina, którzy

rozbili miejscowy LZS aż 5-1. Kluczową dla losów tego pojedynku była 31.minuta, gdy czerwoną kartką w szeregach gospodarzy ukarany został bramkarz Michał Balicki. Między słupkami bramki Goświnowic stanął zawodnik z pola i gogolinianie mieli znacznie bardziej ułatwione zadanie, by z nawiązką odrobić straty. Wynik musieli gonić po kwadransie rywalizacji, gdy na 1-0 dla goświnowiczów trafił Rafał Krasowski. Na przerwę gogolinianie schodzili już przy prowadzeniu. Najpierw na listę strzelców wpisał się bowiem Dawid Piechota, a w doliczonym czasie gry premierowej połowy na 2-1 dla MKS-u z karnego podwyższył Jakub Kapica. Później poszło już „z górki”, a gole Tymoteusza Mizielskiego, Tomasza Orlika i Seweryna Heinzerza pozwoliły naszym na trzecie ligowe zwycięstwo z rzędu.

W nadchodzącej rundzie spotkań Żyrowa na

własnym boisku podejmie Goświnowice, a gogolinianie przy Kasztanowej ugoszczą GKS Głucholazy. Obydwa spotkania zaplanowano na sobotę 23 sierpnia na godz. 17.00.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

3.KOLEJKA:

RASZOWA - VICTORIA ŻYROWA 1:3

GOŚWINOWICE - MKS GOGOLIN 1:5

UNIA KRAPOKOWICE - ORZEŁ BRANICE 3:2

TWARDAWA - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 4:2

UNION UJAZD - POGOŃ PRUDNIK 1:0

CZARNI OTMUCHÓW - CHEMIK K-KOŹLE 3:1

POLONIA GŁĘBOCZYZE - STAROWICE II DOLNE 1:2

GKS GŁUCHOŁAZY - VICTORIA 1900 ŁANY 2:2

TABELA

1. STAROWICE II DOLNE	3	9	11:2
2. MKS GOGOLIN	3	9	11:3
3. VICTORIA ŻYROWA	3	9	7:2
4. GKS GŁUCHOŁAZY	3	7	6:3
5. ORZEŁ BRANICE	3	6	6:4

6. VICTORIA 1900 ŁANY	3	4	8:8
7. CHEMIK K-KOŹLE	3	4	6:6
8. UNIA KRAPOKOWICE	3	4	5:7
9. TWARDAWA	2	3	4:3
10. POGOŃ PRUDNIK	2	3	2:2
11. UNION UJAZD	3	3	3:6
12. RASZOWA	3	3	5:9
13. CZARNI OTMUCHÓW	3	3	4:9
14. POLONIA GŁĘBOCZYZE	3	0	4:7
15. POLONIA PRÓSZKÓW	3	0	4:8
16. GOŚWINOWICE	3	0	3:10

(rauli)

Protokoły:

LZS Raszowa - Victoria Żyrowa 1-3 (1-0)

1-0 Ciukaj-26., 1-1 Damrat-48., 1-2 Damrat-81., 1-3 Damrat-90+2.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Pluta (63.Jakubczak), Kozolup, B.Góra (46.Filonenko), Augustyn, Sikorski, Książko (46.Kujawski), Grochła (83.Tworek), Damrat, Karwot (68.Kapela), Jędrzejczyk (87.Kopiec).
Trener: Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Tworek, Filonenko, Jędrzejczyk.

LZS Goświnowice - MKS Gogolin 1-5 (1-2)

1-0 Krasowski-15., 1-1 Piechota-37., 1-2 Kapica (karny)-45+1., 1-3 Mizielski-46., 1-4 Orlik-51., 1-5 Heinzer-83.

MKS Gogolin: Bikowski – Piechota, Sobota (52.Gruszka), Pustułka (52.Lenart), Konopka, Orłowski (65.Suslik), Orlik, Kapica, Prefeta (64.Wacław), Krumpietz (65.Heinzer), Mizielski (63.Klama).
Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Prefeta.

Czerwona kartka: Balicki (Goświnowice, 31. min. – akcja ratunkowa).

Piłka nożna – klasa okręgowa

Młodość wygrała z doświadczeniem

Bardzo dobry mecz zagrali piłkarze Unii Krapkowice, którzy przed własną publicznością pokonali ekipę Orła Branice. To pierwsza wygrana beniaminka w tym sezonie. Zespół przyjezdnych z trenerskiej ławki prowadził Wiesław Frydryk, były napastnik krapkowickiego klubu.

Faworytem sobotniego meczu byli goście, którzy po dwóch kolejkach mieli na swoim koncie komplet punktów. Piąta drużyna poprzedniego sezonu tym razem poległa w Krapkowicach, gdzie mocno odmłodzona Unia postawiła się znacznie bardziej doświadczonym rywalom. W wyjściowej jedenastce Orła nie zabrakło kilku znanych postaci z trzecioligową przeszłością, jak choćby Jacek Lenartowicz, Piotr Leszczyński, czy Piotr Jamuła. W lipcowym meczu kontrolnym branicianie wygrali 3-2. W starciu o ligowe punkty padł identyczny rezultat, tyle tylko że na korzyść Unii, która na prowadzenie wyszła już po 9 minutach. Kapitalne, prostopadłe podanie od Karola Nowaka za plecy obrońców dostał Jakub Kowol i gdy wydawało się, że pomocnik miejscowych poszuka uderzenia mając przed sobą jedynie bramkarza, ten zagrał futbolówkę wzdłuż bramki, a do „pustaka” skierował ją Wojciech Zych.

W końcówce premierowej odsłony okazję do podwyższenia wyniku miał Szymon Guzowski, lecz minimalnie spudłował. Przed przerwą goście zdecydowanie częściej byli przy piłce, lecz nie zdołali choćby raz zaskoczyć golkipera Unii.

Po zmianie stron przyjezdni jeszcze mocniej przycisnęli, na szczęście na posterunku był Mateusz Bil, który dwukrotnie z najwyższym trudem obronił strzały napastników Orła. W odpowiedzi stuprocentową sytuację po drugiej stronie boiska zmarnował Breno, z najbliższej odległości posyłając piłkę obok słupka. Miejscowi poszli za ciosem i za chwilę golkipier z Branice pokazał swój kunszt odbijając futbolówkę na rzut różny po „bombie” z kilku metrów Fabiana Przybyły. Po kornerze bliski powodzenia był jeszcze Tomasz Damrat, lecz uderzona przez niego głową piłka poszybowała wprost „do koszyczka” dobrze ustawionego Olafa Zogaty. Dobry



Na pierwszą wygraną w lidze krapkowiczanie musieli sobie ciężko zapracować.

fragment w wykonaniu Unitów zakończył się... trafieniem gości. W 63. minucie z narożnika szesnastki celnie przymierzył Leszczyński i jego koledzy z drużyny zwierzyli szansę na wywiezienie zdobyczy punktowej z Krapkowic. Plan ten ostatecznie nie wypalił, bo prawdziwe „wejście smoka” zaliczył wprowadzony po przerwie Mateusz Martyniuk. „Zenek” najpierw idealnie obsłużył Fabiana Przybyły, który w zamieszaniu podbramkowym

trafił na 2-1, a kilka minut później indywidualną szarżę prawą stroną boiska sfinalizował golem numer trzy dla Unii. – Przed meczem śmiało się z chłopakami w szatni, że mamy już porażkę i remis, więc czas teraz na zwycięstwo. Jak widać zrealizowaliśmy te zapowiedzi. Pomimo upału, mecz miał naprawdę dobre tempo, a my pokazaliśmy, że będziemy chcieli zdobywać punkty, by znaleźć odpowiednie dla nas miejsce w tabeli. Cieszę się, że pomogłem ze-

społowi w wygranej najpierw asystując, a później samemu zdobywając bramkę – opowiadał Martyniuk.

Przeciwnik nie zamierzał pasować i za sprawą bramki Roberta Baryły w 82. minucie przedłużył szanse na korzystny wynik w tym meczu, tym bardziej że arbiter doliczył jeszcze 6 minut do regulaminowego czasu gry. Kilka razy mocno zakotłowało się w szesnastce niebiesko-białych, lecz „Bilu” nie dał się więcej pokonać i pełną pulę zgarnęli krapkowiczanie. To było premierowe zwycięstwo naszego beniaminka, który wcześniej przegrał u siebie 0-3 z rezerwami Starowic i na wyjeździe zremisował 2-2 z kędzierzyńskim chemikiem.

– Bardzo potrzebowaliśmy tego zwycięstwa – mówił najstarszy w krapkowickiej „kapeli”, Tomasz Damrat. – Dzięki temu, po trzech meczach znacznie lepiej wyglądamy w tabeli. Z Braniciani zagraliśmy bardzo dobry mecz, zwłaszcza na tle tak mocnego przeciwnika. Stworzyliśmy sobie dużo bramkowych sytuacji, ale przeciwnik też mógł nam coś jeszcze strzelić. W tym spotkaniu tak naprawdę wszystko mogło się zdarzyć, ale to my cieszymy się z trzech punktów – podsumował 34-latek.

W następnej kolejce Unia Krapkowice w delegacji zmierzy się z prudnicką Pogonią.

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - Orzeł Branice 3-2 (1-0)

1-0 Zych-9., 1-1 Leszczyński-63., 2-1 Przybyła-68., 3-1 Martyniuk-72., 3-2 Baryła-82.

Unia Krapkowice: Bil – Moskal (86.Gaik), Willim, Nowak, Kiedrowski, Damrat, Breno, Guzowski (78.Dragun), Kowol (79.A.Lisicki), Przybyła (75.Hajduk), Zych (59.Martyniuk).
Trener: Maciej Lisicki.

Piłka nożna – IV liga

Demolka

Dwucyfrowką zakończył się mecz Ruchu Zdieszowice z karłowicką Polonią. Klasycznego hat-tricka jeszcze w pierwszej połowie skompletował Benjamin Glinka. Bramkowego „trójpaka” zanotował także Piotr Strzelecki.

Drużyna z Rozwadowskiej dawno nie imponowała taką skutecznością jak w ostatnich tygodniach. „Dyszka” na plus w sparingu z Orłem Żłinię, a potem 2-0 z mocnym Ruchem Radzionków zwiastowały dobrą formę podopiecznych trenera Adriana Pajęczkowskiego. Mecze o stawkę tylko to potwierdziły, bo później „Zdzichy” prawdziwy łomot sprawiły „dwójce” brzeskiej Stali (8-0 w wojewódzkim Pucharze Polski – przyp. red.), a w lidze przejechały się po Śląsku Łubniani gromiąc go 7-0. Sobotnia konfrontacja z Polonią Karłowice była kolejnym strzeleckim popisem zdieszowiczana. Kompletnie odmieniony kadrowo przeciwnik był tylko tłem dla gospodarzy i przegrał rekordowo wysoko, bo aż 0-11! Po raz pierwszy „szcherbinę z muszką” pomarańczowoczerwani zgrali idealnie za sprawą Beniamina Glinki, który



Zdieszowicką kanonadę rozpoczął Benjamin Glinka, który już do przerwy skompletował hat-tricka.

w 11. minucie zamknął akcję uderzeniem do pustej bramki. Po kwadransie gry było już 2-0 dla Ruchu. Akcję prawnym skrzydłem podaniem na krótki słupek zakończył Maksymilian Nowak, a Glinka uderzeniem z pierwszej piłki przymierzył mocno pod poprzeczkę. Trafienie numer trzy „Beny” zanotował pod koniec pierwszej połowy, gdy futbolówkę „jak na tacy” wyłożył mu Denis Sotor, a pomocnikowi Ruchu pozo-

stało jedynie przyłożyć nogę, by trafić na 6-0 dla swojego zespołu. Wcześniej dwukrotnie gości pogrążył Piotr Strzelecki, a raz głową celnie przymierzył Szymon Grek. Wynik do przerwy bramką z rzutu karnego ustalił Dariusz Zapotoczny.

Po zmianie stron obraz gry nie zmienił się, a stroną dyktującą warunki gry był grający z rozmachem Ruch. W 67. minucie jedy-

nie formalnością było sięgnięcie po hat-tricka przez Strzeleckiego, który z metra strzałem głową wepchnął piłkę za linię bramkową. Chwilę później na 9-0 trafił wprowadzony po przerwie Cyprian Szulczewski, a dziesiątkę na boiskowym zegarze swojakiem próbował zapalić bramkarz Karłowic. Próbował, bo w tym momencie zegar odmówił posłuszeństwa wyświetlając wynik... 0-0. „Dzieła zniszczenia” rywala w ostatniej akcji meczu dokonał Patryk Kowalczyk i Ruch odniósł bodaj największe zwycięstwo w historii swoich ligowych występów. – To mój pierwszy wynik dwucyfrowy w ligowym spotkaniu – przyznawał doświadczony Denis Sotor. – Wcześniej zdarzało się to tylko w Pucharze Polski. Tego dnia byliśmy naprawdę dobrze dysponowani. Jak na razie w każdym meczu stwarzamy sobie dużo sytuacji i na szczęście sporo z nich wy-

korzystujemy. Nie oglądamy się na innych. Patrzymy tylko na siebie, a najważniejszy jest każdy najbliższy mecz – dodawał pomocnik Ruchu.

W 3. kolejce spotkań „Zdzichy” zagrają na wyjeździe z Porawiem Większyce, które do tej pory nie zdobyły jeszcze punktu i bramki.

BS IV LIGA

2.KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - POLONIA KARŁOWICE 11:0

WALCE – DOMASZKOWICE 1:2

STAL BRZEG - ODRA II OPOLE 1:0

STAROŚCIN - MAŁAPANEW OZIMEK 1:5

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - ŚLĄSK ŁUBNIAŃ 1:1

FORTUNA GŁOGÓWEK - PO-RA-WIE WIEKSZYCE 1:0

START NAMYSŁÓW - OKS OLESNO 3:0

(raul)

Protokół:

Ruch Zdieszowice - Polonia Karłowice 11-0 (7-0)

1-0 Glinka-11., 2-0 Glinka-15., 3-0 Strzelecki-22., 4-0 Strzelecki-25., 5-0 Grek-39., 6-0 Glinka-41., 7-0 Zapotoczny (karny)-45+1., 8-0 Strzelecki-67., 9-0 Szulczewski-70., 10-0 samob., 11-0 Kowalczyk-90.

Ruch Zdieszowice: Poźniak – Sotor (49.Tramsz), Kowalczyk, Kosia-Fomba (64.Goshovskyy), Nowak, Fedorowicz, Glinka (46.Giera), Grek, Zapotoczny (49.Szulczewski), Dachnowski (46.Prus), Strzelecki.
Trener: Adrian Pajęczkowski.

Pracujący studenci, a ubezpieczenie w ZUS

Latem wielu studentów podejmuje pracę, na podstawie kilku rodzajów umów. Różnią się one obowiązkiem odprowadzania składek a co za tym idzie, również prawem do świadczeń. Wyjaśniamy jakie umowy są podpisywane i jak są oskładkowane.

W Polsce umowa o dzieło nie zobowiązuje do opłacania składek, i to bez względu na to czy jesteś studentem czy nie. Jest natomiast pewne „ale”. Gdy student realizuje umowę o dzieło na rzecz przedsiębiorcy u którego jest zatrudniony na umowę o pracę, bądź podpisze umowę o dzieło z innym podmiotem niż własny pracodawca - ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy - to pracodawca będzie musiał opłacić od umowy o dzieło wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (łącznie ze składkami od wynagrodzenia pracowniczego).

– Za studenta, który nie ukończył 26 lat nie trzeba opłacać składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne – informuje regionalny rzecznik ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Taka forma umowy to optymalne rozwiązanie dla obu stron czy zleceniodawcy i studenta. Żadna ze stron nie jest obciążona obowiązkowymi składkami na ubezpieczenia

społeczne, przy spełnieniu warunku, że zatrudniony ma status studenta przez cały okres umowy zlecenia.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek nie skorzysta student, który podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą (czyli tam gdzie

konuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Wtedy pracodawca powinien opłacić od umowy zlecenia wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z umowy o pracę oraz umowy zlecenia).



W Polsce umowa o dzieło nie zobowiązuje do opłacania składek, i to bez względu na to czy jesteś studentem czy nie.

ma już umowę o pracę). W takiej sytuacji umowa zlecenia traktowana jest tak samo jak umowa o pracę. Analogiczna sytuacja jest wtedy, gdy student podpisze umowę zlecenia z innym podmiotem niż własny pracodawca i wy-

konuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Wtedy pracodawca powinien opłacić od umowy zlecenia wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z umowy o pracę oraz umowy zlecenia).

Wtedy ma gwarancję, że czas na zwolnieniu lekarskim będzie płatny.

– „Darmowa” umowa zlecenie ze studentem kończy się, gdy student skończy 26 lat - wyjaśnia Sebastian Szczurek. – Po przekroczeniu tego progu, umowa zlecenie z taką osobą jest obłożona obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi czyli emerytalnym, rentowym, wypadkowym i składką zdrowotną. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne.

Dla przedsiębiorców kluczowym elementem jest posiadanie przez zatrudnionego statusu studenta. To okres od momentu immatrikulacji czyli przyjęcia w poczet studentów i trwa do dnia złożenia egzaminu dyplomowego bądź skreślenia z listy studentów. Tylko wtedy jest furtka do tego, żeby za taką osobę nie opłacać składek w ZUS. Na zwolnienie z opłacania składek nie ma wpływu obywatelstwo oraz narodowość. Studenci - cudzoziemcy, którzy nie skończyli 26. roku życia, również

będą zwolnieni z opłacania składek od umowy zlecenia.

Warto pamiętać, że studentami nie są uczestnicy studiów doktoranckich oraz uczestnicy studiów podyplomowych, nawet jeśli mają mniej niż 26 lat.

Umowa o pracę - pełne składki

Umowa o pracę ze studentem to obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe). W tym przypadku nie ma znaczenia wiek zatrudnionego. Tak samo jest ze składką na ubezpieczenie zdrowotne. Przedsiębiorca ma obowiązek w ciągu 7 dni od dnia rozpoczęcia pracy zgłosić pracownika do ubezpieczeń społecznych w ZUS.

Z umowy o pracę student ma ewidentne korzyści. Jego konto emerytalne w ZUS jest zasilane składkami, a to generuje kapitał z którego będzie wyliczana emerytura. Dodatkowo zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych przy zdarzeniach losowych to pewność, że ZUS będzie

wypłacał zasiłek chorobowy, macierzyński bądź opiekuńczy. Ponadto umowa o pracę to bonus w postaci prawa do urlopu oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Każdy kto chce sprawdzić czy pracodawca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne, może to zrobić na kilka sposobów: osobiście w placówce ZUS-u, po weryfikacji tożsamości; pisemnie na gotowym formularzu ZUS ZZU, dostępnym na każdej sali obsługi klientów i na stronie internetowej www.zus.pl. Wówczas odpowiedź ZUS wyśle listem na wskazany w formularzu adres. Skorzystać można także z Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE)/eZUS. Po zalogowaniu się do portalu, w profilu ubezpieczonego, w zakładce „Ubezpieczenia i płatnicy” można sprawdzić, czy pracodawca zgłosił nas do ubezpieczeń. Można także skorzystać z wideorozmowy z pracownikiem ZUS, czyli e-wizyty.

(matt), fot. Canva

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.	Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropiany, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmet

ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

Taśma ślizgowa

Taśma do folii budowlanych

Taśma maskująca precyzyjna

Pianka niskoprężna Goldflex

Kalfasy

Best-Tapes

www.best-tapes.pl

Gold-Flex

PARTNER NARZĘDZIA

www.partnernarzedzia.pl

-10%

Z tym kuponem rabat na cały asortyment dostępny w sklepie